Nr. 119. Sobota, 27 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy franko wać.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty. Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 26 maja.

Postulaty opozycyi niemieckiej.

IV. Teraz przechodzimy do Szląska. Żądania Niemców co do tego kraju, mającego na mniej więcej 600.000 mieszkańców przeszło 200.000 ludności polskiej, a około 180.000 ludności czeskiej, opiewają dosłownie:

„1. We wszystkich państwowych urzędach na Szląsku urzędowym językiem wewnętrznym ma być język niemiecki.

2. Wszystkie publiczne księgi (księgi gruntowe, rejestra handlowe metryki i t. d.) mają być prowadzone wyłącznie w niemieckim języku.

3. Także zewnętrznym językiem urzędowym na Szląsku ma być z reguły język niemiecki. Dla mieszanych jednak niemiecko-czeskich, niemiecko-polskich i niemiecko-czesko-polskich okręgów obowiązywać mają następujące postanowienia:

a) Pisemne i ustne podania winny być przyjmowane w języku polskim: przez sąd obwodowy w Cieszynie, przez sądy powiatowe w Bielsku, Frysztacie, Jabłonkowie, Boguminie, Strumieniu, Skoczowie i Cieszynie, dalej przez starostwa w Bielsku (powiat), Frysztacie i Cieszynie, wreszcie przez inspektoraty skarbowe w Cieszynie, jako też przez wszystkie podległe im urzędy. Podania w języku czeskim mają być przyjmowane przez sąd wyższy krajowy w Opawie, przez sąd obwodowy w Cieszynie, przez sądy powiatowe w Klinkowicach, w Opawie i Bilowcu, we Frysztacie, Frydku, Boguminie i Cieszynie, dalej przez starostwa w Opawie (powiat), Bilowcu, Frysztacie i Cieszynie, wreszcie przez inspektoraty finansowe w Cieszynie i Opawie, oraz przez wszystkie podlegające im urzędy. — We wszystkich powyższych wypadkach jednak tylko wówczas, gdy podania te nie są wnoszone przez adwokata, notaryusza lub stronę, władającą notorycznie w mowie i piśmie językiem niemieckim. — *b)* We wszystkich tych urzędach, do których mogą być wnoszone podania takie w języku polskim lub czeskim, należy w ustnym stosunku z czeskiemi lub polskiemi stronami, nie władającemi językiem niemieckim, używać danego, w powiecie używanego, słowiańskiego języka, względnie używanego słowiańskiego dyalektu. We wszelkich innych wypadkach wszystkie organa państwowych władz na Szląsku mają się w ustnym stosunku ze stronami posługiwać się wyłącznie niemieckim językiem. *c)* We wszystkich powiatach Szląska protokoły rozpraw mają być spisywane w języku niemieckim; w wymienionych mieszanych powiatach, w których dopuszczone są przy podaniach nie-niemieckie języki, te oświadczenia stron i świadków, na których dosłowności zależy, mogą być zamieszczone w protokole, prócz w niemieckiem, także w dosłownem brzmieniu danego słowiańskiego języka, w jakiem oświadczenia te były złożone. *d)* Władze państwowe na Szląsku mają wszystkie pisma w języku niemieckim układać i załatwiać. Urzędy, zobowiązane do przyjmowania podań w jednym z języków słowiańskich, mają nadto na wyraźne żądanie strony, dla tych stron, których nie zastępuje ani adwokat, ani notaryusz i o których notorycznie nie wiadomo, czy językiem niemieckim władają, dołączać do danego załatwienia także tłómaczenie w odpowiednim, w powiecie używanym języku słowiańskim. *e)* W postępowaniu karnem sądowe wezwanie, wystosowane do osób, o których przypuszczać można, że władają tylko polskim lub czeskim językiem, mają wymienione sądy wygotowywać w niemieckim języku, z dodaniem tłómaczenia na dotyczący, w powiecie używany język słowiański. Prokuratorye w Cieszynie i w Opawie mają oskarżenia, wnoszone przeciw powyższym osobom, wygotowywać w języku niemieckim z dodaniem tłómaczenia na dotyczący, w powiecie używany język. *f)* Powiat sądowy Witków należy przez oddzielenie czeskich gmin i przydzielenie ich gdzieindziej, uczynić czysto-językowym.

4. W państwowych urzędach na Szląsku muszą nietylko urzędnicy, lecz także służba i dyurniści władać językiem niemieckim w mowie i w piśmie. To samo odnosi się do adwokatów i notaryuszów. Przy urzędach w wymienionych powyżej mieszanych powiatach, należy starać się o to, aby część służbowego personalu wszystkich kategoryj władała nadto w mowie jednym z używanych w powiecie słowiańskich języków, względnie dyalektów. Nadto dla dokonywania wymaganych przekładów niemieckich załatwień na używany w powiecie język słowiański, należy wedle potrzeby przyjąć zaprzysiężonych tłómaczy.

5. Przy przyjmowaniu urzędników i służby, jakoteż w ogóle publicznych funkcyonaryuszów w czysto niemieckich politycznych powiatach: Bukowice, Bruntal i Karniów, w powiatach sądowych: Odry i Witkow, jakoteż w miastach Opawie i Bielsku, nie może być znajomość słowiańskich języków stawiana za warunek przyjęcia do służby.

6. Powyższe postanowienia mają mieć zastosowanie także dla państwowych urzędów w morawskich enklawach Szląska.

7. We wszystkich wyższych władzach, które Szląsk ma wspólne z Morawią, należy odpowiednią liczbę posad zastrzedz dla urzędników, którzy władają tylko niemieckim językiem i nie mają obowiązku znać innego języka krajowego.

8. Autonomiczne władze nie mogą być zmuszane do wydawania załatwień w innym, jak niemieckim języku.

9. Co do języka wykładowego w szkołach ludowych na Szląsku mają pozostać w mocy dotychczasowe ustawy i rozporządzenia. Dla wszystkich szkół średnich z prawem publiczności na Szląsku językiem wykładowym może być tylko język niemiecki. Przyjęcie czeskiego gimnazyum prywatnego w Opawie w administracyę państwową pozbawione jest wszelkiej prawnej podstawy.

Sytuacya polityczna.

Nad sytuacyą wewnętrzną w Austryi zapanowała obecnie znowu wyłącznie sprawa odnowienia ekonomiczno-handlowej ugody z Węgrami, usuwając chwilowo na dalszy plan inne zagadnienia z zakresu wewnętrznej polityki, a w szczególności kwestyę językową. Nawet komitet wykonawczy prawicy, który zebrał się wczoraj w Wiedniu, aby przeprowadzić obrady nad sprawą językową, nad przypisywanymi Rządowi zamiarami w tym kierunku, oraz nad znanym programem Niemców opozycyjnych, — nie zajmował się zgoła temi sprawami, lecz jedynie i wyłącznie sprawą ugody, a obrady nad innemi sprawami odroczył. Według doniesień dzienników z Wiednia, w dobrze poinformowanych kołach tamtejszych sądzą, że rozstrzygnięcie przesilenia, wywołanego przez kwestyę ugodową, nie nastąpi natychmiast i jest możliwem, iż przed wyjaśnieniem sytuacyi upłynie jeszcze kilka dni. Opowiadają, że na gorące życzenie Monarchy, któremu bardzo ciężko przychodzi w sporze obu Rządów na korzyść jednego z nich rozstrzygnąć, będą jeszcze podjęte nowe próby zażegnania konfliktu. Wskutek tego pozostali węgierscy ministrowie na jakiś czas jeszcze w Wiedniu.

Najj. Pan — jak już wczorajsza depesza doniosła — przyjął wczoraj przed południem na audyencyi P. Prezydenta Ministrów hr. Thuna i prezesa gabinetu węgierskiego Kolomana Szella, i — według dzienników — polecił im, aby dalej prowadzili rokowania, starając się o zbliżenie zajmowanych przez oba Rządy zasadniczych stanowisk. Szell zwołał następnie na godz. 12 w południe bawiących jeszcze w Wiedniu ministrów węgierskich i przedstawił im polecenie Monarchy. Wobec

---

32)

„HALLALI!"

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XXIX.

(Ciąg dalszy).

Zbliżył się do Anny. W jej głosie przed chwilą posłyszał tę nutę szorstką, która zdawała mu się zapowiadać zmianę jej usposobienia. Ale obawa okazała się płonną.

— Jestem na pańskie rozkazy — rzekła Anna głosem miękkim i posłusznym, siadając do fortepianu.

I nie czekając, co jej powie, zaczęła grać miłą i melodyjną, a nową dla niego kołysankę.

— Ładne? — zapytała, skończywszy.

— Ładne.

— A jak gram dziś?

— Przepięknie.

— Czuję się dobrze usposobioną.

I zaczęła grać sonatę Beethovena.

Eustachy zrazu myślał trochę o Henryecie; bał się mianowicie, aby nie myśleć o niej za dużo. Ale wkrótce muzyka go porwała i uniosła.

Kiedy zaś ze sfer czystego uczucia schodził na ziemię, zatrzymywał wzrok i uwagę na biegających leciutko po klawiszach dużych i pięknych rękach Anny, które teraz nietylko miał ochotę ucałować, ale i serdecznie poczciwie, po przyjacielsku uścisnąć. Jej muzyka koiła go, jej towarzystwo uspakajało.

Raz i drugi podniósł oczy na jej twarz jasną i świeżą, mówiącą o duszy szlachetnej i delikatnej, duszy, której można ufać i wierzyć — i przypomniała mu się wtedy rada Wieńkowicza.

— Ehe! — pomyślał — z tą dziewczyną nie można się na żadne sztuki puszczać.

Czuł, że Anna jest za poważna i za szlachetna, aby wciągać ją w jakąś nieszczerą grę zazdrości i wydawało mu się, że sama rada Wieńkowicza już jej ubliża.

— Ale to jest moja wina — powiedział sobie — nie przedstawiłem mu jej taką, jaka jest.

Obiecał sobie naprawić to przy najbliższej sposobności.

Anna tymczasem grała z zapałem, po Beethovenie Mendelsohna, po Mendelsohnie Chopina.

Pani Wolska wsunęła się cichutko do saloniku i usiadła w fotelu w ciemnym kąciku. Henryeta się nie pokazała.

Nareszcie po dwugodzinnej grze, Anna zmęczona, opuściła ręce na kolana.

Eustachy zaczął jej gorąco dziękować.

— Rozerwał się pan trochę? — zapytała.

— Pani jest prawdziwą artystką!

Potrząsnęła głową, jakby mówiła: Chciałabym, aby tak było.

— Jestem wielkim dłużnikiem pani — zaczął, myśląc, że może teraz nadarzy się sposobność do pomówienia o tej ambarasującej kwestyi zapłaty za lekcye Janinki.

— O! wielkim dłużnikiem! — uśmiechnęła się.

— To, co pani robi dla mojej siostry....

Przerwała mu:

— Siostra pana ma naprawdę trochę zdolności....

— Czy nie w zbyt łaskawych oczach pani?

— Szczerze mówię. W ogóle jest apatyczna, ale zdolna. I byłaby to wielka krzywda, gdyby zabrano ją z pensyi.

— Proszę pani, mała ma dwóch dorosłych braci, którzy nie pozwolą na jej krzywdę....

Przypomniała mu się gorycz chwili, kiedy w podobny sposób i jemu ojciec wyrządził krzywdę.

— My, starsi, byliśmy w gorszych warunkach — rzekł z otwartością.

I opowiedział pilnie słuchającej Annie, jak ojciec odmówił mu pieniędzy na uniwersytet, a teraz byłby już skończonym prawnikiem. Jak i Antoni zwichnięty ma los. Chciał on jechać na politechnikę do Rygi, byłby dziś inżynierem. I Marynia lepiej wyszłaby za mąż, gdyby nie ojciec, i matka inną miałaby starość....

Tu Anna wtrąciła słówko swoje:

— Matka przynajmniej doczekała się z synów pociechy, i to jakiej....

— Tak — potwierdził — ale czy pani zauważyła....

I powiedział jej, jak niewiele matka ufa w jego literacką karyerę i o ile przenosi nad nią kolejowy etat brata.

Anna uśmiechnęła się.

Tak, spostrzegła to i ona; to się rzuca w oczy.

— Ale niechno pańska książka wyjdzie z druku, niechno krytycy zaczną o niej pisać....

Eustachy spojrzał w twarz Anny z uczuciem jakiejś radości.

— Z nią o wszystkiem można mówić — pomyślał — ona wszystko rozumie.

Wyszedł na kilka minut przed północą. W przedpokoju spostrzegł, że światło pali się jeszcze u Henryety. Zdziwił się, że tak mało o niej myślał przez cały wieczór, że braku jej nie odczuł, że mu było i bez niej przyjemnie, ciepło i prawie słodko.

W wyrzeczeniu się (sprawdził to teraz oto) istotnie leży wielka siła.

— O! mistrzu! jesteś wielki! — pomyślał o Wieńkowiczu.

XXX.

Dziesiąta. Eustachy leży na swojem studenckiem łóżku żelaznem, czyta jakąś książkę przy świetle lampy, stojącej na stoliku obok i kiedy niekiedy trochę niecierpliwie zagląda do zegarka. Czeka na Drewnowskiego, który zajęty jest pisaniem ważnego krytycznego artykułu na jutro. Dziś większe miesięczne zebranie literackie u redaktora *Bieguna*.

Drewnowski opowiadał nieraz Eustachemu o tych zebraniach, w których od kilku lat brał udział i wielkie im nadawał znaczenie, nie bez ukrytego zamiaru podniesienia tym sposobem swojej osoby. Na dzisiejsze zebranie został i Eustachy zaproszony.

Mają pójść razem — tak ułożył Drewnowski, a Eustachy powolnie odpowiedział mu:

— Dobrze.

Stosunki ich są teraz bardzo dobre. Drewnowski po dawnemu wygłasza przed Eustachym płynnym głosem wielką ilość zdań z zakresu sztuki i literatury, które się zupełnie nie trzymają kupy i tworzą głośny chaos słów, żadną myślą przewodnią nie związanych.

Eustachy słucha tego, jak człowiek cierpliwy i miłosierny, czasem z powagą w oczach, czasem z lekkim uśmiechem koło ust, a wsze myśląc przez ten czas o swoich sprawach.

(Ciąg dalszy nastąpi).

tego wszyscy ministrowie węgierscy pozostali nadal w Wiedniu, aby prowadzić w dalszym ciągu rokowania. Zabawią oni tam jeszcze przez dzień dzisiejszy a może i przez sobotę.

Nowe układy rozpoczęły się wczoraj zaraz po południu. Po półgodzinnej audyencyi P. Ministra skarbu dr. Kaizla u Najj. Pana, nastąpiła kilkugodzinna konferencya dr. Kaizla z węgierskim ministrem skarbu p. Lukacsem, podczas gdy p. Szell naradzał się z P. Ministrem spraw zagranicznych hr. Gołuchowskim, który również był przedtem na posłuchaniu u Najj. Pana.

Równocześnie wczoraj przed południem rozpoczęły się konferencye stronnictw prawicy. O godzinie 10 rano zebrali się przełożeni parlamentarnego klubu młodoczeskiego dr. Engel i Stransky z przedstawicielami konserwatywnej szlachty: hr. Palffym i ks. Schwarzenbergiem, na naradę, w celu uchwalenia, jakie oba stronnictwa mają zająć stanowisko w komitecie wykonawczym prawicy. Dr. Pacak usprawiedliwił swoją nieobecność.

W południe zgromadziła się także parlamentarna komisya Koła polskiego, przybyli mianowicie pp.: Jaworski, Biliński, Piętak, Madeyski, Kozłowski i P. Minister dla Galicyi JE. Jędrzejowicz.

Równocześnie odbyło się u wiceprezydenta Izby dr. Ferjancica posiedzenie mężów zaufania klubu południowo-słowiańskiego. — Także członkowie prezydyum Izby posłów pp.: Fuchs, Ferjancic i Lupul odbyli konferencyę.

O godzinie 4 po południu odbyło się posiedzenie wykonawczego komitetu prawicy. — W posiedzeniu tem wzięli udział: JE. Jaworski i Biliński, jako przedstawiciele Koła polskiego; ks. Fryderyk Schwarzenberg, hrabia Palffy, imieniem konserwatywnej czeskiej wielkiej własności; Engel, Stransky, za klub młodoczeski; dr. Kathrein, jako przedstawiciel katolickiego stronnictwa ludowego; Haugwitz, imieniem centrum; Popovici, za klub Rumunów; wreszcie Bulat, Povsche i Barwiński, imieniem klubu południowo-słowiańskiego.

Na posiedzeniu tem obecni byli także P. Prezydent Ministrów hr. Thun i P. Minister handlu br. Di Pauli. P. Minister skarbu dr. Kaizl nie mógł przybyć, ponieważ miał równocześnie konferencyę z węgierskim ministrem skarbu Lukacsem. O posiedzeniu komitetu donosi nam depesza: P. Prezydent Ministrów hr. Thun wygłosił swe *exposé* o obecnym stanie akcyi ugodowej, poczem nastąpiła dyskusya nad ugodą, która też wczoraj zakończoną została jednomyślnem uchwaleniem następnego komunikatu:

„Odpowiednio do życzeń przez poszczególne stronnictwa prawicy wyrażonych w dniu 8 b. m., zwołany na dziś komitet wykonawczy stronnictw prawicy odroczył na razie ze względu na obecną polityczną sytuacyę omawianie kwestyj, które pierwotnie zamierzono poddać pod dyskusyę. Natomiast odbyły się długie i gruntowne narady w przedmiocie obecnych rokowań, tyczących się ugody z Węgrami Następnie zapadła jednomyślnie następująca uchwała: Komitet wykonawczy prawicy wyraża ponownie gotowość większości do współdziałania wszelkimi siłami, aby doszła do skutku sprawiedliwa i słuszna dla obu połów Monarchii ugoda, i ubolewa wielce nad tem, że parlamentarne załatwienie przedłożeń ugodowych było niemożliwe. Komitet wykonawczy pochwala w zupełności stanowisko zajęte przez Rząd przy dotychczasowych rokowaniach z Węgrami i gotów jest w tej akcyi udzielić Rządowi każdej chwili bezwzględnego poparcia Dalszy ciąg obrad komitetu odbędzie się w dniach najbliższych“.

Ogólnie uznają, że uchwała ta wzmacnia w wysokim stopniu stanowisko gabinetu hr. Thuna w toczących się z Węgrami rokowaniach, gabinet może bowiem powołać się na to, że ma za sobą większość parlamentu.

Następne posiedzenie komitetu wykonawczego prawicy odbędzie się jutro, w sobotę i poświęcone będzie wyłącznie sprawie językowej.

Na stanowisko Węgier w rokowaniach ugodowych rzucają światło głosy prasy węgierskiej. Wszystkie bowiem dzienniki peszteńskie poświęcają sprawie ugodowej dłuższe artykuły.

Pester Lloyd pisze w telegramie wiedeńskim, że w kołach dobrze poinformowanych zapewniają, iż rząd węgierski wytrwa na stanowisku zajętem obecnie, bo ma do tego ważne powody. W kołach spokojnie myślących polityków nikt się tu nie łudzi, że ewentualne ustąpienie hr. Thuna nie położy jeszcze końca przesileniu, ponieważ trudność sytuacyi stanowią nie osobiste, lecz rzeczowe różnice, które bez współdziałania austryackiego parlamentu, przy pomocy tylko §. 14, także przez ewentualnego następcę hr. Thuna nie mogłyby być usunięte. Nie tylko sam Bank austro-węgierski opiera się załatwieniu jego sprawy na mocy §. 14, ale nadto i Węgry z trudnością tylko mogłyby się zadowolnić w kwestyach handlowo-ekonomicznych stanowiskiem Austryi, które parlament tamtejszy, a raz przecież musi się on zebrać, w każdej chwili może unieważnić.

W podobny sposób wyraża się *Pesti Hirlap*, który zaznacza, że zmiana personalna w Rządzie austryackim nie załatwi tej sprawy. Musiałoby ostatecznie znowu przyjść do narad nad ugodą w parlamencie. Jest zaś inną kwestyą, czy teraz w tej sprawie możnaby osiągnąć jaki rezultat. Ten sam dziennik sądzi, że obecne trudności ugodowe leżą w sprawie kwotowej.

Neues Pester Journal pisze: Jeżeli się nie uda załatwić sprawy ugodowej w normalnej drodze, to załatwią ją Węgry w radykalny sposób. Szell nie ustąpi od słusznych żądań węgierskich ani na włos, a tak, jak on, musi postępować każdy jego następca.

Budapester Tagblatt przyznając, że także i na Węgrzech jest możliwe przesilenie, pisze: My spodziewamy się, że Monarcha znajdzie taki sposób, który da obu częściom Państwa odpowiednią możność ekonomicznego rozwoju.

Budapesti Hirlap pisze w artykule, zatytułowanym: „Wiedeński pojedynek“, że nie uchodzi zapalać dachu drugiego domu, gdy własny dach stoi w płomieniach. Węgry żądają utrzymania treści dawnej ugody i dodają tylko do tego formułkę Szella.

Egyetertes atakuje gwałtownie p. Szella, ponieważ on — zdaniem tego pisma — odstąpił od słusznych żądań Węgrów.

Organ węgierskich agraryuszów, *Hacank*, zaznacza, że w Austryi upadają tylko mężowie stanu, pojedyńcze jednostki, w Węgrzech zaś sytuacya jest daleko poważniejszą, gdyż poza gabinetami stoi parlament.

Z Warszawy.

(Wrażenie w kołach rossyjskich, wywołane ostatnim listem pasterskim ks. arcybiskupa Popiela. — Sprawa budowy gmachów Politechniki. — Zjazd weterynarzy w Warszawie. — Nożownicy warszawscy. — Ks. Oboleński.)

List pasterski arcybiskupa warszawskiego ks. Popiela, wzywający do składania ofiar na dotkniętych klęską głodową w Rossyi, znalazł pełne uznanie ze strony rządowego organu rossyjskiego *Warsz. Dniewnika*. Tym razem *Dniewnik* wstrzymał się od zwykłego powątpiewania o szczerości uczuć polskich i uznał fakt niezwykłego miłosierdzia, jakie duchowieństwo polskie okazało nawiedzonemu głodem ludowi rossyjskiemu.

„Z żywem wzruszeniem — pisze *Warsz. Dniewnik* — odczytaliśmy list pasterski arcybiskupa ks. Wincentego Chościak-Popiela, ogłoszony przeszłej niedzieli z ambon we wszystkich kościołach archidyecezyi, i sądzimy, że nasi czytelnicy podzielą to uczucie, zapoznawszy się z pełnem chrześciańskiego miłosierdzia wezwaniem arcypasterza o pomoc dla głodnych“. — Przytoczywszy następnie w całości list pasterski, organ urzędowy dodaje w końcu: „Pewni jesteśmy, że odezwa arcybiskupa Popiela, pełna głębokiej iście chrześciańskiej miłości dla cierpiących bliźnich, znajdzie oddźwięk wśród jego owieczek, wśród tych wszystkich, czyje serca nie obojętne na cierpienia ludzkie, kto jest chrześcianinem nie tylko z nazwy, ale i z ducha. I ta pomoc, okazana w godzinę ciężkiej próby, zesłanej z dopuszczenia Bożego na część ludności państwa rossyjskiego, zostawi po sobie dobre wspomnienie nie tylko wśród mieszkańców, dotkniętych nieurodzajem gubernij, ale także wśród całego narodu rossyjskiego“.

Z Petersburga donoszą, iż projekt budowy gmachów Politechniki warszawskiej wraz z kosztorysem, przywieziony przez jej dyrektora Lagorja i referenta komitetu Politechniki Leontjewa, przekazano do rozważenia specyalnej komisyi w ministerstwie skarbu. Budowa Politechniki rozpocznie się niezwłocznie. Komisya pozostawać będzie pod prezydencyą p. Kowalskiego z udziałem dyrektora Lagorja. Uroczystość założenia kamienia węgielnego pod budowę Politechniki odbędzie się w czerwcu.

Gubernator warszawski robi starania o zwołanie w Warszawie ogólnego zjazdu weterynarzy z całego Królestwa. Sprawa ta obecnie rozpatrywana jest przez generał-gubernatora warszawskiego.

Oberpolicmajster warszawski złożył, w skutek polecenia generał-gubernatora, w ministerstwie spraw wewnętrznych listę najniebezpieczniejszych „nożowników“-recydywistów. Minister spraw wewnętrznych, po rozważeniu sprawy na specyalnej naradzie, zwołanej z mocy art. 34 o ochronie wzmocnionej, postanowił wysłać 6 „nożowników“ do gub. archangielskiej, 5 do wołogodzkiej, 2 do kostromskiej, 1 do mohylewskiej, na czas od dwóch do pięciu lat; dwom nadto wzbroniono pobytu w Królestwie Polskiem przez trzy lata.

Pomocnik generał-gubernatora warszawskiego w zarządzie cywilnym, ks. A. D. Oboleński, został mianowany członkiem senatu.

KRONIKA

Lwów, 26 maja.

— **Konkurs.** Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Pradze rozpisało konkurs na posadę inżyniera, i ewentualnie na posadę adjunkta budownictwa w dziale hydrograficznym. Podania wnosić należy najdalej do 31 maja r. b. wprost do Prezydyum c. k. Namiestnictwa w Pradze.

— **Przybory szkolne.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

„Komitet zawiązany dnia 24 kwietnia b. r. powziął myśl założenia „Krajowej spółki wytwórczo-handlowej przyborów szkolnych“, mając na celu wprowadzenie i rozwinięcie w kraju o ile możności własnej produkcyi artykułów wchodzących w zakres przyborów szkolnych, a tem samem przyczynić się do podźwignięcia i polepszenia stosunków ekonomicznych kraju.

Wiadomą jest rzeczą, że dotychczas przeważnie wszystkie te artykuły sprowadza się z zagranicy, przez co główny zarobek na towarach, a nadto znaczna opłata dalekiego transportu, zamiast pozostać w kraju, przechodzą w ręce obce.

Aby więc temu zaradzić, postanowiło liczne grono obywateli tak ze sfer nauczycielskich, jak również przemysłowo-handlowych i finansowych założyć spółkę, któraby w kraju potrzebne artykuły wytwarzała.

Przemysł w tym kierunku da setkom rodzin zarobek i równocześnie przyczyni się do polepszenia ich bytu.

Kupcom naszym przyniesie również znaczne korzyści, albowiem oprócz zwykłego należącego im się procentu, produkt krajowy zaoszczędzi im kosztów korespondencyi i innych jeszcze niedogodności przy zamawianiu towarów z zagranicy.

Ponieważ Towarzystwo wytwórczo-handlowe nie jest obliczone na zyski spekulacyjne, ograniczać się będzie zatem skromną dywidendą, a tem samem znaczny procent z dochodów przeznaczać będzie co roku na cele dobroczynne. Przedewszystkiem wspierać będzie materyalnie nauczycielstwo krajowe, zakładać i podtrzymywać bursy dla dzieci nauczycieli, a przy należytym rozwoju spółki stworzy fundacyę stypendyjną, z której dzieci nauczycieli korzystając, będą mogły wyjść na pożytecznych obywateli kraju.

„Spółka krajowa wytwórczo-handlowa przyborów szkolnych“ będzie towarzystwem zarejestrowanem z ograniczoną poręką, do którego można się już teraz zgłaszać i wpisywać w Banku zaliczkowym (ul. Hetmańska 10).

Za komitet: przewodniczący *Dr. Antoni Kalina*, sekretarz *Mikołaj Budzanowski*.

— **Stypendyum.** Z fundacyi braci Bernarda i Henryka Lackenbacherów jest do nadania stypendyum dla kapłanów rel. rzymsko-katolickiej, w Monarchii austro-węgierskiej, zamierzających podjąć podróż naukową, w celu studyów biblijnych, w szczególności zaś w kierunku lingwistycznym i archeologicznym, Pierwszeństwo mają kapłani, którzy już poprzednio korzystali z Lackenbacherowskich stypendyów, albo też byli czynni jako docenci prywatni, nadzwyczajni profesowie lub też suplenci nauk biblijnych. Jako miejsca studyów są wyznaczone:

---

2)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

(Ciąg dalszy).

Signor Jacopo doznawał wrażenia, jak gdyby go ktoś chwytał za ramiona i strach mimowolny go przejmował, ale opanowując przestrach, zbliżył się do jednego z galerników, starszego człowieka i zadał mu pytanie jakieś co do wykopalisk; odpowiedź brzmiała uprzejmie, a nawet z pewnym rodzajem inteligencyi. Galernik był nawet tak grzeczny, że mu pokazał kawał kamienia, odgrzebany zrana i oświecił go swoją latarnią, żeby signor Jacopo dobrze widział. Podziękował galernikowi i dając mu kilka bajoków, zapytał, czyby on nie mógł pomagać mu przy pomiarach. Galernik powiedział, że to zależy od dowódcy straży, który na prośbę signora Jacopo przystał bez żadnych trudności. Odtąd, przez całe trzy tygodnie, signor Jacopo spędzał większą część dnia w towarzystwie tego człowieka i nieraz, w chwilach wypoczynku, prowadził go do sąsiedniej oberży, gdzie go częstował winem i rozmawiał z nim.

Spotkawszy się z dawnym znajomym i skompromitowawszy się wobec niego, dawny galernik a obecnie pielgrzym, rumienił się, przepraszał i odsuwając szklankę wina, postawioną przed nim, powtarzał:

— „Nie jestem godny! Pan jesteś jedynym człowiekiem, którego nie chciałbym nigdy oszukać, za żadną cenę. Od pana pierwszego w ciągu całych lat szesnastu usłyszałem dobre słowo, radę dobrą, pociechę prawdziwą. Kiedy siadywałem z panem na ławce w oberży, kiedy pomagałem panu w pracy, czułem się lepszym, czułem, że staję się dobrym Nie mam już ani rodziny, ani przyjaciół. Cóż pan chcesz? szesnaście lat! Mój ojciec umarł, moja matka umarła; brat i siostra, których miałem, nie wiem, gdzie się podziewają; trochę znajomych, których miałem, albo wyniosło się w inne strony, albo poszło na tamten świat, albo znowu patrzą na mnie i udają, że mnie nie poznają; towarzysze z więzienia, którzy wyszli z więzienia razem ze mną miesiąc temu, są gorsi odemnie, przyznaję; obcowanie z nimi mnie poniża i brudzi. A przecież to jedyne towarzystwo, w którem mi żyć teraz należy“.

„— Odwagi! — zawołałem — odwagi“.

„— Widzi mnie pan właśnie — ciągnął pielgrzym dalej z gorączkową prawie żywością — w ważnej dla mnie chwili życia. Dzisiaj, za kilka godzin, zdecyduje się czy mam zostać uczciwym człowiekiem, czy pozostać łajdakiem. Dowiedz się, mój dobry panie, że gdy zostałem uwięziony, miałem trzydzieści cztery lata. Byłem zakochany w pięknej brunetce z sąsiedniej okolicy: dobra, uczciwa, kochająca, pełna cnót wszelkich, miała dwadzieścia pięć lat. Biedaczka wyszła za mąż i została wdową. Otóż ja, który myślałem o niej przez lat szesnaście, nie mając o niej żadnych wiadomości, myślę więcej jeszcze od miesiąca, gdym się dowiedział, że jest zdrowa i wolna. Postanowiłem sobie dzisiaj, po długiem wahaniu i obawie, że pójdę do niej: ma już lat czterdzieści a ja pięćdziesiąt. Jeżeli mnie przyjmie z uśmiechem, zabieram się znowu do uprawy roli i zostanę uczciwym człowiekiem: jeżeli mnie odtrąci, wrócę na łono szatana“.

Signor Jacopo zapewnia swoją córkę, że użył całej swej wymowy i argumentów, aby odwieść tego biedaka od jego zamiarów. Poradził mu, żeby rzucił z siebie szatę pielgrzyma i dając mu trochę pieniędzy, których galernik brać nie chciał, wyjął swój bilet wizytowy z adresem i wręczył mu go, mówiąc uroczyście:

— Przysięgnij mi, że od dziś za rok dostanę list od ciebie, w którym mi napiszesz tylko jedno: jestem uczciwym człowiekiem.

Signor Jacopo zabierał się do dalszej podróży unikając podziękowań swego dziwacznego przyjaciela, gdy ten ostatni, uderzając się w czoło jak by sobie coś ważnego przypomniał, rzekł:

„— Pójdę z panem: poniosę torbę i obronię pana w potrzebie“.

„— Obronisz, przed kim?“.

„— Przed moimi towarzyszami, trzema pielgrzymami tak jak ja, którzy odeszli dziś rano i mają nocować tak samo jak pan, w Castellaccio, są to łotry, rozbójnicy; mogą panu co zrobić.

„— Nie chcę, żebyś szedł. Nie ma potrzeby.

Obydwa upierali się przy swojem, ale nareszcie signor Jacopo zwyciężył.

„— Niech pana Bóg prowadzi, jeżeli chcesz iść sam! — rzekł pielgrzym.“

„— Niech ciebie lepiej prowadzi. A pamiętaj, że za rok czekam twego listu.“

„— Przysięgam!...“

„Słowa rozwiały się w szeleście liści, poruszanych wichrem.“

Signor Jacopo poszedł odważnie sam jeden.

„Przypominam sobie dokładnie — opowiada dalej — że gdy słońce zachodziło całe w ogniu, tworząc w około aureolę promieni, które przenikały chmury, nagromadzone w dole, trzy długie cienie, jakby błękitnawej barwy, poruszały się na ziemi, przed mojemi stopami. Idąc za śladem nóg na kurzem okrytej drodze, zobaczyłem, o jakich dwieście kroków przed sobą trzy czarne postacie w szerokich kapeluszach i w długich sukniach. Na krwawem tle horyzontu te trzy czarne postacie rysowały się, jak czarne demony, podobne do tych, które się widuje na obrazach wyobrażających piekło, w małych kościółkach. — Oto oni — pomyślałem sobie.“

„Jeszcze się nie zastanowiłem, czy mam się zatrzymać, czy przejść koło nich, a tymczasem jeden z łotrów mnie spostrzegł. Zdawało mi się, że domyślam się, iż oznajmił towarzyszom o mojej obecności, gdyż spostrzegłem, że czarne postacie poruszały się żywiej; mogłem teraz widzieć ich z profilu, bo obracali się patrząc na mnie. Był jeszcze czas uciekać; ale duma podszepnęła mi: Wstyd! Czyż nie miałem kija w ręku, a serca w piersi? Ostrożność ostrzegała mnie z cicha: Ich jest trzech, zwinnych łotrów, uzbrojonych pewnie w noże i zamiast rozmyślać, nie daj się zabić, uciekaj! — Ale wybieg pogodził ostrożność i dumę.“

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rzym, Londyn, Akademia OO. Jezuitów w Beirucie, szkoła OO. Dominikanów w Jerozolimie. Stypendyum na dwa lata wyznaczone w kwocie 2000 zł. w. a.

Do podań o uzyskanie stypendyum tego należy dołączyć:

1. Potwierdzenie biskupa dyecezyi lub też przełożonego Zakonu, że kompetent może przebywać rok, ewentualnie dwa lata poza obrębem dyecezyi.

2. Zaświadczenie, że kompetent pracuje w studyach biblijnych jako nauczyciel, docent prywatny, suplent lub też profesor nadzwyczajny.

3. Opis przebiegu życia dotychczasowego, oraz podanie, jaką podróż kompetent podjąć zamierza.

Stypendysta obowiązanym jest oprócz wypracowania szczególnych sprawozdań, na zlecenie komisyi poruczonych, do przedłożenia, po powrocie z podróży, szkicu pracy naukowej, jaką wygotować zamierza.

Podania należy wnosić do c. k. Ministerstwa wyznań i oświaty do 25 czerwca r. b. za pośrednictwem Dekanatu wydziału teologicznego na Uniwersytecie wiedeńskim.

— **Wiadomości policyjne.** Dnia dzisiejszego o godzinie pół do 5 rano na strychu nad halą maszyn p. Edwarda Machana pod l. 3 plac Bema wybuchł ogień, który powstał od wmurowanej do komina belki. Ogień stłumiła zaraz miejska straż pożarna, tak, iż tylko 10 kw. metrów dachu uległo zniszczeniu. Szkoda wynosi 100 zł.

Michał Kyć, zarobnik, w bójce z kochanką Karoliną Kelner, której dopomógł syn kaflarz, ugodzony kamieniem w usta stracił 3 przednie zęby.

Skradziono z otwartej kuchni pod l. 7 ul. Teatralna srebrną cukierniczkę, w stylu barokowym, wartości 150 zł.

Przytrzymano zarobnika W. Puryja za podejrzane posiadanie złotej obrączki z literami J. N. 5/9 1895, oraz krótkiego łańcuszka oksydowanego.

Zgubiono szpilkę do krawatki w formie listka koniczyny z 2 brylantami i szafirem.

— **Upadłość.** Wiedeński „Związek wierzycieli“ ogłasza upadłości: Jadwigi Szmidt, kupcowej w Krakowie i Herminy Heller, firmy handlowej w Stanisławowie.

— **Zlot „Sokołów“** okręgowy odbędzie się w Tarnopolu dnia 4 czerwca r. b.

— **Wyrok śmierci.** Trybunał sądu przysięgłych w Stanisławowie skazał na śmierć przez powieszenie Michała Bakaja z Wołosowa, koło Nadwórny, za skrytobójcze zamordowanie własnego ojca.

— **Konwalia,** tak lubiony kwiat dzięki swemu zapachowi, nie jest wcale rośliną niewinną. Łodygi i kwiat konwalii, *convallaria majalis*, zawierają silną truciznę w formie kwasu pruskiego, dla tego też nie należy dotykać kwiatu ani łodygi konwalii wargami, gdyż sok rośliny może dostać się przez wessanie do krwi. Dowiedzione jest, że ptactwo domowe, jak: kury, gołębie, a nawet wróble padały po spożyciu rzuconego na podwórze kwiatu konwalii.

— **Ważny wyrok** wydał w tych dniach sąd ziemiański w Królewcu. Pewien obywatel wydał córkę swą za mąż za kupca w Biskupcu na Warmii i dał jej w posagu kilka tysięcy marek. Wkrótce potem podał się do konkursu. Zarządca masy konkursowej zażądał wtedy od zięcia zwrotu posagu, twierdząc, że człowiek bliski bankructwa mógł dać córce ową kwotę jedynie ze szkodą swych wierzycieli, że ci przeto mogą rościć sobie słuszną do niej pretensyę. Sprawa przeszła wszystkie instancye. Ostatecznie zawyrokował sąd ziemiański w myśl oskarżenia i skazał córkę i zięcia na oddanie posagu do masy konkursowej.

— **Ogromna burza** nawiedziła w ubiegłą niedzielę powiaty: czarnkowski, chodzieski i wyrzyski, w Księstwie Poznańskiem. Z Czarnkowa donoszą, że podobnej burzy nie pamiętają tam od r. 1866. Szalony orkan poczynił wielkie spustoszenia na polach i ogrodach. Niektóre okolice przedstawiają straszny obraz zniszczenia. Podobne wiadomości nadchodzą z powiatu chodzieskiego. W okolicy Piły padał przez 10 minut grad wielkości orzechów laskowych. Pola pokryte były gradem na kilka cali. I powiat wyrzyski dotkliwie ucierpiał. Wicher połamał tam setki drzew. Pod Mroczą zginął od pioruna właściciel Seehafer, zajęty w polu, a pod Krojanką 19-letni syn inspektora gospodarczego, Jürgensa.

— **Pojedynek.** Z Paryża donoszą, że pomiędzy znanymi autorami Catulle Mendèsem i Jerzym Vanor odbył się wczoraj pojedynek na pałasze, z powodu sprzeczki, wszczętej w teatrze. Mendès otrzymał ciężkie cięcie przez pierś.

— **Dziecko bez imienia.** W pismach berlińskich czytamy, że zamieszkały w Berlinie p. Maksymilian Woszczyński chciał nadać nowo narodzonemu synowi swemu imiona Wojciech i Władysław. Ponieważ jednak urzędnik stanu cywilnego na imiona te żadną miarą nie chciał przystać, Woszczyński podał zażalenie na owego urzędnika. Aż do rozstrzygnięcia sporu, dziecko chwilowo nie ma żadnego imienia.

— **Samobójstwa w Prusach.** W roku 1898 zginęło śmiercią samobójczą 6496 osób, a mianowicie 5117 mężczyzn i 1379 kobiet. W czasie od 1869 do 1898 roku na 100.000 osób odbierało sobie życie 11—22. Najpomyślniejszemi były lata 1871 i 1873, najniepomyślniejszemi 1883 i 1886. W następnych latach zmniejszyła się nieco liczba samobójców.

Notatki literacko-artystyczne.

(*Mr.*) **Z teatru.** („Wojna z żonami“, krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequina; tłómaczył M. Sachorowski). Baron de Terillac, kawaler lat pięćdziesięciu kilku żył wesoło, spędzając noce przy zielonym stoliku lub w otoczeniu spiewaczek, eksploatujących jego zasobną kasę w przeróżne sposoby. W końcu nadeszła chwila upamiętania: baron widzi na przyjacielu swoim, nawpół zidyociałym hr. de Cericourt, do czego takie życie doprowadza, płaci więc za młodego kuzyna Adryana wszystkie długi, żeni go z uroczą Annetą, urządza dla nowożeńców rozkoszne gniazdeczko i postanawia przy nich zamieszkać, ciesząc się szczęściem młodej pary. Wszelkie atoli plany psuje los zawistny; oto pokazuje się, że urocza Anneta jest nieodrodną córką mamusi swojej, okropnej „megery“, zatruwa też ona młodemu małżonkowi każdą godzinę dnia i nocy, doprowadza do ciągłych awantur, kończących się spazmami i tłuczeniem wszystkiego, co jej pod rękę podpadnie. Jaki jednak był powód owej niezgody? Oto w podróży poślubnej młoda para zawadziła o Neapol; tutaj w nocy zrywa się Anneta niespodzianie z łóżka i każe mężowi towarzyszyć sobie na szczyt Wezuwiusza, mężulek życzenia żony spełnić nie chce i nie może, a wypadek ten staje się hasłem obustronnej walki, która wypełniwszy cały czas wędrówki poślubnej po pięknej ziemi włoskiej, przenosi się w końcu na bruk paryski do urządzonego przez wujaszka gniazdeczka.

Zięć podsłuchuje rozmowę teściowej z żoną, a była ona wielce nieprzyjemna, matka bowiem każe córce walczyć z mężem do ostatniej kropli krwi. Walka — to walka! Niech i tak będzie! Adryan nie cofnie się przed niczem i stu teściowych nawet się nie zlęknie, a cóż dopiero jednej! Następuje wypowiedzenie wojny dwom żonom, a bierze w niej czynny udział i mąż „megery“, tyranizowany przez nią przez długich lat dwadzieścia cztery. Walka, posiadająca wiele bardzo wesołych i zmuszających też do serdecznego śmiechu momentów, kończy się wyjątkowo pogromem teściowej, wujaszek atoli — zrażony wszystkiemi awanturami — opuszcza młodą parę i żeni się ze sprytną spiewaczką, dawną przyjaciółką swoją, Anielą Pinteau.

Wartość krotochwili jest dosyć problematyczną; w każdym razie widzieliśmy w ostatnich czasach nawet na naszej scenie kilka fars, znacznie lepszych. Akt pierwszy pozuje chwilami na poważną komedyę, wlecze się atoli monotonnie i w końcu nuży widza. Akt drugi, pełen życia i ruchu bawi naprawdę i poprawia początkowe złe wrażenie, które wraca niestety niemal z równą siłą w akcie ostatnim. Mimo wszystkie jednak braki krotochwila wczorajsza mogłaby ukazywać się w sezonie ogórkowym na afiszu, wymaga atoli stanowczo znacznie szybszego tempa i skreśleń niesmacznych wysoce i zużytych efektów, jak policzkowanie się i kłucie dzidami we wszystkie części ciała. Artyści odegrali krotochwilę Hennequina niemal bez zarzutu: na pierwszy plan wysunęła się doskonała wprost para pp. Feldman i Gostyńska, a walczyli z nimi o lepsze pp. Wostrowski i Ogińska (młodzi małżonkowie); Antoniewski (zupełnie dobry zidyociały hrabia); Walewski, Jaworski i Kwiecińska.

O nowym pomniku ś. p. Arcyksięcia Albrechta, dziele prof. Zumbuscha, piszą nam z Wiednia:

Na Albrechtsplatrz na tarasie wjazdowym pałacu Arcyksiążęcego, naprzeciwko gmachu Opery — stanął potężny konny posąg zwycięskiego wodza, połyskuje złotawym blaskiem świeżego bronzu, i z góry, z granitowego cokołu panuje spokojnie nad placem. Nowe dzieło słynnego prof. Zumbuscha posiada wszystkie cechy jego talentu i jego stylu. Styl Zumbusza jest stylem całej niedawno minionej epoki, która kochała się w historyi, a realizm swój powściągała i kojarzyła z klasycyzmem. Sztuka tej epoki — pod swój koniec — nabrała nazbyt akademickiej, uczonej, profesorskiej cechy, („profesorski“ romans historyczny w Niemczech, malarstwo monochijskie Piloty'ego), ale odpowiadała potrzebom czasu swego i wydała szereg wielkich talentów. — Westfalczyk z pochodzenia, od wielu lat jednak osiadły w Wiedniu, który znalazł w nim mistrza monumentalnej historycznej rzeźby, prof. Zumbusch posiada w rzeźbie wielką siłę, trochę ciężką, ale nacechowaną spokojem i powagą. Głośnem jego dziełem jest ów kolosalny pomnik Maryi Teresy, skupiający około dwiestu portretowych figur poniżej Tronu Monarchini — słowem całą historyczną dobę w architektoniczno-rzeźbiarskim obrazie; dalej pomnik Beethovena, pomnik Radetzky'ego i t. Nowe dzieło przedstawia Arcyksięcia, w generalskim mundurze, z buławą feldmarszałka, którą dzierżył pod Custozzą, na rosłym bachmacie.

Koń jest żywym portretem ulubionego rumaka Arcyksięcia, ogiera krwi irlandzkiej; ze zwróconą lekko głową, z podniesioną prawą przednią nogą, stoi na owalnym cokole z granitu, wysokim na 4·80 m. — cały posąg mierzy 10 m. wysokości. Odlany z kruszczu armatniego waży (wraz z ornamentami cokołu) około dziesięciu tysięcy kilogramów; odlewu podjęła się odlewarnia artystyczna Kruppa. Z powodu krótkości czasu, przeznaczonego na zrobienie formy, 8 miesięcy, nie odlano figury w większych sztukach, ale podzielono cały odlew na 51 części, które następnie zestawiono i zespolono.

Przy tej sposobności wspomnę tu jeszcze, że prof. Zumbusch z polecenia księcia-biskupa krakowskiego Puzyny wykonał figurę kardynała Zbigniewa Oleśnickiego, przeznaczoną dla katedry Wawelskiej. Trudno jednak oprzeć się pewnemu uczuciu żalu, że zaszczytne to zamówienie nie przypadło w udziale któremu z polskich rzeźbiarzy. Tak rzadko nadarza się im w kraju sposobność do pracy! *Lsz.*

Stanisław Wyspiański, artysta-malarz i utalentowany poeta zarazem, wystawił świeżo na scenie krakowskiej 5-aktowy dramat, osnuty na tle wypadków sierpniowych 1831 r. w Warszawie p. t.: „Lelewel“. Krytyka wyraża się o tej najnowszej pracy p. Wyspiańskiego jako o zdobyczy literackiej pochlebnie, zarazem jednak wróży jej rychły bardzo zgon, nie posiada ona bowiem żadnych warunków scenicznych, nie jest ani dramatem historycznym, ani studyum psychologicznem i w ogóle po za formą dyalogową mało ma cech dramatu.

„Dramat p. Wyspiańskiego — czytamy w *Czasie* — jest jak wszystko, co wychodzi z pod jego pióra, nieposzpolity, poetyczny i pobudzający do myślenia; jest jednak fatalnie skazany na sceniczny upadek; jego wysokie zalety są dostępne tylko dla nielicznej garstki ludzi wyrafinowanych, jego błędy spostrzeże i odczuje cała szeroka publiczność teatralna, a tylko ona decyduje o powodzeniu sztuki“.

Pan Kamiński, doskonały artysta sceny krakowskiej, rozpocznie gościnne występy w naszem mieście w sobotę, dnia 3 czerwca rolą Juzowa w „Intratnej posadzie“ Ostrowskiego. — Z kolei nastąpią: „Flipota“, „Tamten“, oraz inne sztuki, dające artyście krakowskiemu świetne pole do popisu.

(*R*) **A. Ostoja:** Nad Czarnym szlakiem. Opowiadanie. Lwów. Pan A. Ostoja nie jest pisarzem zawodowym, co zresztą poznać można łatwo po przeczytaniu jego opowieści. Jest to ziemianin-gawędziarz, dodajmy z góry: bardzo sympatyczny, umiejący przytem szczerze zająć i zabawić swoich słuchaczy. Zapewne niejednokrotnie, o szarej godziuie przy kominku we dworze wołyńskim opowiadał on wspomnienia z przeszłości swoim najbliższym, a namówiony przez nich, spisał je i drukiem ogłosił w bardzo sympatycznie i starannie wydanym tomiku. Postępek to chwalebny, gdyż opowieść Ostoi, skreślona po prostu, bezpretensyonalnie, ciska bardzo ciekawe i charakterystyczne światło na życie szlachty polskiej nad Czarnym szlakiem. Sporo tu myśli zdrowych, rzuconych jakby mimochodem, a z każdego słowa przebija szczera miłość do kawałka ziemi, przekazanego przez dziadów i ojców.

(*r.*) **Wincenty Kosiakiewicz:** „Niebezpieczny człowiek“. Powieść. Warszawa 1899. Nakład Jana Fiszera.

Niebezpieczny człowiek jest kawalerem zamożnym, lat o ile przypuszczać można około 40, eleganckim, przystojnym i mającym dziwne szczęście u kobiet. Wspomnienia jego obfitują w sporą litanię ciekawych wypadków i wypadeczków, niejedna mężatka figuruje w tych romansikach i flirtach chwilowych, a podlotki obserwują każdy krok jego z zaostrzoną ciekawością. W podróży do Włoch spotyka on na pokładzie statku kompanię rodaków: zahukaną przez córki mamusię, dwie panienki, prawdziwe Warszawianki, kokietki, i asystującego im malarza, w dalszej drodze przyłącza się do ich grona dwóch innych kawalerów, pukających do serduszek wspomnianych dziewcząteк.

Panny pragną gwałtownie poznać niebezpiecznego człowieka, by i na nim wypróbować siły swoich ognistych spojrzeń. Napastowany przez artystę kawaler, odpowiada krótko i węzłowato, że żadnych nowych znajomości robić nie chce i nie myśli, mimo to panny zdobywają go podstępem i rozpoczyna się obustronna podjazdowa walka. Panny kokietują niebezpiecznego człowieka, ten zaś ostatni ich mamusię, w której odkrywa nieprzebrane skarby uczucia, wdzięku, urody, dobroci i t. p. zalet. Rzecz kończy się małżeństwem niebezpiecznego człowieka z mamusią, choć podlotki widziały się już we snach dziewiczych żonami tak bardzo ponętnego kawalera.

Oto krótko opowiedziana treść powieści, napisanej przez p. Kosiakiewicza z wrodzoną mu prostotą i bezpretensyonalnością. Większej wartości literackiej książka ta nie posiada, opowiadanie zakrawa częstokroć na humoreskę, czyta się atoli z niemałem zajęciem i ubawić może szczerze. Szczególniej dwa typy pustych i trochę zepsutych wielkomiejskich podlotków doskonale są pochwycone i odmalowane z wielkim talentem.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś, w piątek po raz drugi „Wojna z żonami“, krotochwila w 3 aktach Maurycego Hennequina.

W sobotę po raz piąty i ostatni w tym sezonie „Jojne Firułkes“ sztuka w 5 aktach przez Gabryelę Zapolską.

W niedzielę o g. pół do 4 po południu ostatnie przedstawienie popołudniowe w tym sezonie „Kontrolor wagonów sypialnych“.

W niedzielę o pół do 8 wieczorem po raz trzeci „Wojna z żonami“.

W poniedziałek nie będzie przedstawienia.

Następną nowością będzie trzyaktowa komedya Bissona p. t. „Przepadł!“.

Rada miasta Lwowa.

(Posiedzenie z dnia 25 maja).

Przewodniczył I. wiceprezydent p. Schayer.

Radny prof. dr. Cwikliński referował sprawę reformy szkoły wydziałowej żeńskiej im. królowej Jadwigi. Referent wniósł, aby z dniem 1 września b. r. zorganizować szkołę imienia królowej Jndwigi w następujący sposób, że posiadałaby ona 6 klas, z tych 3 byłyby zwykłe ludowe, a 3 wyższe licealne, dalej obejmowałaby kursa uzupełniające, w skład których wchodziłyby trzyletnie kursa robót ręcznych: białego szycia, damskiego krawiectwa, modniarstwa i hafciarstwa, dalej szkoła handlowa i gospodarstwa domowego.

Odrębnie nadto utworzoną ma być 4-klasowa szkoła żeńska ludowa imienia Klementyny Tańskiej. Wstęp na kursa wyższe otwierałby egzamin wstępny, składany przed nauczycielami, odpowiednio ukwalifikowanymi, podobnie jak w gimnazyum. Etat szkoły wydziałowej składałby się z kierowniczki o 1200 zł. rocznej płacy, trzech nauczycielek, których płace wynosiłyby razem 2640 zł. i 1 praktykantki z zapomogą 240 zł., tak, że cały koszt tej szkoły wyniósłby z innymi wydatkami 4332 zł. Utrzymanie zaś szkoły ludowej imienia Tańskiej wymagałoby około 1600 zł., dlatego też referent wniósł o udzielenie kredytu w wysokości 6000 zł. Przedstawił nadto referent cały program nauki i zwrócił uwagę, że gmina później odniesie się do Rządu z prośbą o zapomogę.

W dyskusyi prof. Thullie żądał opuszczenia w programie nauk geometryi wykreślnej, a powiększenia liczby godzin religii z 1 na 2 tygodniowo; podniósł też, iż na kursie handlowym wcale nie ma w programie religii.

W dalszej rozprawie przemawiali pp. dr. Byk, Ihnatowicz, dr. Szpilman, ks. kan. dr. Lenkiewiez oraz prof. dr. Roszkowski, który wniósł, aby z dniem 1 września b. r. wprowadzić w życie tylko szkołę wydziałową, kursa dopełniające zaś odroczyć do chwili, kiedy nadejdzie subwencya rządowa.

Przy głosowaniu uchwalono wstrzymać się zupełnie do chwili, kiedy Rząd zasubwencyonuje reorganizacyę, a z dniem 1 września utworzyć tylko zwykłą szkołę wydziałową, plan nauki zaś odesłano do sekcyi V., celem poczynienia zmian odpowiednio do wyrażonych w dyskusyi życzeń.

Drugą sprawą, referowaną przez dr. Cwiklińskiego, były ciężary, jakie przyjąć ma gmina lwowska, dla powstać mającej we Lwowie szkoły handlowej.

Uchwalono co roku dawać 5000 zł. — na resztę składa się kraj sumą 8000 zł. i Izba handlowa 2000 zł., — dalej dać jednorazowo na wyposażenie szkoły 3000 zł., a żądane jeszcze przez Rząd 12.000 zł. dała Izba handlowa, w końcu do restauracyi budynku na szkołę gmina przyczyni się kwotą 1000 zł., kraj da 3400 zł., a Izba handlowa 1000 zł. Nadto gmina zastrzegła się, iż przyjmuje obowiązek tylko jednorazowej naprawy budynku, a dalej, że szkołę handlową tak długo popierać będzie materyalnie, dopóki językiem wykładowym będzie język polski, a tylko jeden przedmiot będzie wykładany w języku niemieckim. Uchwalono w końcu na ten cel odpowiedni kredyt.

Na tem posiedzenie zakończono.

Rudolf Schwarz.

Telegramy wczorajsze przyniosły bolesną wiadomość o zgonie człowieka, którego nazwisko związanem było od całego szeregu lat z losami dwu największych instytucyj muzycznych w kraju. Ś. p. Rudolf Schwarz był

dyrektorem galic. Towarzystwa muzycznego i połączonego z niem konserwatoryum dopiero od roku 1888, ale ścisła łączność jego z obu instytucyami datuje się od czasu o wiele wcześniejszego i ta to właśnie czterdziestoletnia dodatnia dla nich działalność wysunęła go obok wrodzonych zdolności i gruntownego wykształcenia muzycznego stopniowo aż na czoło obydwu instytucyi.

Rudolf Schwarz, urodził się 23 marca 1834 r. jako syn kupca w Wadowicach. Przeznaczony od samego początku do zawodu ojcowskiego, objął po ukończeniu studyów realnych sklep stryja. Ale wrażenia artystyczne, które otrzymywał w domu rodzicielskim, bardzo muzykalnym, rozbudziły już w dziecku zamiłowanie do muzyki i chęć kształcenia się w tym kierunku. Od piątego roku życia poczyna się uczyć, najprzód na fortepianie, wkrótce także na skrzypcach pod kierunkiem kilku nauczycieli, z których najgodniejszym wzmianki jest Löffler, z konserwatoryum w Lipsku, osiadły później jako nauczyciel muzyki w Krakowie. Po nauce idzie nieustanne „muzykowanie“, które wnet ściąga do jego domu wszystkie wybitniejsze siły muzykalne miasteczka i okolicy, jednając mu sławę najmuzykalniejszego wśród wszystkich.

W roku 1856 przenosi się Schwarz do Lwowa. I tutaj rozpoczyna jako kupiec, ale o tyle już w bliższej do umiłowanej swej sztuki styczności, że obok sklepu galanteryjnego otwiera także skład fortepianów. Naturalnie wstępuje zaraz do Towarzystwa muzycznego jako członek czynny i wspierający, biorąc udział we wszystkich jego produkcyach. Równocześnie kształci się dalej u Mikulego w teoryi muzyki, w szczególności studyuje u niego harmonię i kontrapunkt. Wkrótce zaczyna i poza Towarzystwem rozwijać bardzo wybitną działalność, nacechowaną jak każdy krok jego szczerym zapałem do sztuki. Niedzielne „poranki muzyczne“ w domu pp. Schwarzów (w roku 1862 pojął za żonę pannę Zawilską) zyskują wnet rozgłos w całem mieście, ściągając do współudziału wybitne siły miejscowe. Zawiązuje nawet chór mieszany, rzecz tak niezwykłą w domu prywatnym, i w liczbie przeszło 70 członków chóru wykonywa na tych „porankach“ dzieła tej miary, jak passye Bacha. Jest to, w naszych zwłaszcza stosunkach, objaw tak niezwykły, nacechowany taką energią i pracowitością, że gdyby Schwarz na zawsze pozostał był dyletantem, już same te „poranki“ zapewniłyby mu zaszczytne wspomnienie w historyi rozwoju muzyki w naszem mieście.

Ale Schwarz dłużej dyletantem pozostać nie chce. Wybrany w roku 1872 wiceprezesem Towarzystwa muzycznego, już we dwa lata później zwija sklep i chwyta się przykrego chleba nauczyciela, zyskując sobie wnet szerokie koło uczniów i uczennic. W roku 1875 następuje nominacya na profesora gry na organach w konserwatoryum muzycznem, w roku 1875 otrzymuje dekret zastępcy dyrektora artystycznego. Przez 9 lat działa wspólnie z ówczesnym dyrektorem Mikulim, jednając sobie coraz większe sympatye, aż w roku 1887 zamianowany zostaje, po ustąpieniu Mikulego, prowizorycznym, a w rok później stałym dyrektorem Towarzystwa i konserwatoryum muzycznego.

Objęcie steru nastąpiło w warunkach dla nowego kierownika bardzo trudnych. Jako następca tak zdolnego i tak sławnego, jak Mikuli, muzyka, walczyć musiał nie tylko z ciągłemi reminiscencyami, ale także z przesądami niechętnych, którzy w kupieckiej jego przeszłości upatrywali przeszkodę nie do pokonania. Ale Schwarz śmiało stawia czoło i wspomnieniom przeszłości i proroctwom przyszłości, bo ma sojusznika, z którym wreszcie zwycięży wszystkie przeszkody: szczery, czysty zapał do sztuki. On to wiódł go przez całe życie, on tak dziwnie pokierował jego losami, on zapewni mu wreszcie powodzenie i uznanie. A zresztą — jeżeli gdzie, to w sztuce *on ne pent faire, qu'en fairant*. Nie nauka, lecz praktyczna dopiero praca zapoznaje z przedmiotem, z nią przychodzi doświadczenie, z nią rutyna. — A pracownikiem był Schwarz pierwszorzędnym, w pracy nie znał spoczynku ni wytchnienia. Szkołę muzyczną utrzymał na wyżynie godnej stolicy kraju, a w koncerta tchnął nawet nowe życie, wystawiając obok dzieł klasycznych utwory nowe, na których przed nim ciężyła klątwa zdolnego niewątpliwie i wybitnego, ale i bardzo jednostronnego jego poprzednika.

Wśród chwilowego wypoczynku w tej wytrwałej pracy zabrała go śmierć, zdala od środowiska wydatnej działalności, od kolegów, od przyjaciół. Młodszym przekazuje młodzieńczy zapał, który krył się pod siwym włosem, niestrudzoną pracowitość, wysokie pojęcie o świętości obowiązków, nieskazitelną zacność prawego obywatela, nadewszystko zaś ten idealizm, który ślepo, lecz z głęboką wiarą, bez względu na przeszkody, na wiek i nieprzychylną przeszłość chwyta się ideału, który pokochał na całe życie. Byli przed nim więksi i będą pewno więksi po nim, ale należał on do tych, którzy w godzinę zgonu śmiało powiedzieć mogą o sobie, że zachowali nieskalany „swój pióropusz biały“.

Seweryn Berson.

Anglik o Anglii.

IX.

W dalszym ciągu rzeczy o wybitnych talentach konwersacyjnych zastanawia się autor przedewszystkiem nad tem, co stanowi dobrą konwersacyę, jakie są jej cechy. Podane określenia i definicye są ciekawe i z pożytkiem mogą być przeczytane u nas, to jest w kraju, gdzie rzadko spotyka się ludzi, którzyby istotnie dobrze konwersacyę prowadzić umieli. Do definicyi dobrej konwersacyi próbuje autor dojść przez wyeliminowanie jej złych stron. A więc przedewszystkiem wszelka afektacya, nieprawdziwość i ubieganie się za efektem, są stanowczo nieznośne; na to samo prawie określenie i nazwanie zasługują retoryka, deklamacya i wszystko, co wygląda na wygłaszanie mowy. Naśladowanie innych jest niebezpiecznym figlem, który rzadko spotyka się w doskonałej formie, a w niedoskonałej jest wprost wstrętny. Dobra historyjka, zdolnie opowiedziana, jest bardzo pożądana. Lekka zgryźliwość podoba się całemu światu, a domieszka złośliwości mile podrażnia intelektualne podniebienie; ale konwersacya całkowicie złośliwa jest nudna. Nieustanne żartowanie staje się udręczeniem, choć z drugiej strony zbyt długo panujący poważny nastrój też jest fatalny. Gaduła, który monopolizuje konwersacyę, uważany jest ogólnie za nieznośnego, a człowiek, który wybiera tematy nie obchodzące nikogo oprócz niego samego, musi się uczyć *a*, *b*, *c*, sztuki mówienia w towarzystwie. Konwersacya jest podobna do *lawn-tennis'a*, i wymaga co najmniej tyleż zwinności co i siły. Szczęśliwy frazes, niespodziewane zestawienie słów, ścisłość w wyborze terminów, są rzadkiemi lecz błyszczącemi ozdobami konwersacyi, ale mimo to ani na chwilę nie zastępują miejsca zajmującego tematu i zbytnia troska o nie może wpłynąć niekorzystnie na przedmiot dyskursu.

Po tych ogólnych uwagach wraca autor do właściwego tematu i daje nam parę niezmiernie zajmujących wierszy o Gladstonie, które zapewne czytelników zainteresują.

Pośród łatwowiernych ludzi krążyła od dawna niedorzeczna historya, że Gladstone zwykł był niegrzecznie traktować królowę. Tymczasem Gladstone był właśnie najlepiej wychowanym z ludzi. Uprzejmość była jedną z jego najmilszych zalet i tłómaczy w znacznym stopniu jego władzę zyskiwania sobie młodych ludzi, nie odznaczających się niczem. Względem wszystkich takich był on uprzejmym aż do objawów szacunku, a jednak nigdy nie poniżał się. Maniery jego względem wszystkich jednakie, młodych, czy starych, bogatych, czy biednych, były ceremonialnemi metodami starej szkoły, a zachowanie się jego względem kobiet wzorem rycerskim. Jest więc rzeczą nieprawdopodobną, powiada autor, aby miał odstąpić od swych zwyczajów w stosunku do damy, która równocześnie była jego władczynią.

„Przemawia do mnie, jak gdybym była zgromadzeniem publicznem“ — taka skarga miała wyjść z królewskich ust. Najsprytniejszy ze wszystkich dworaków, zręczny lord Beaconsfield, zwykł być zabawiać królowę konwersacyą o akwarelach i o kuzynach trzeciego stopnia różnych książąt niemieckich. Gladstone rozwodził się nad polityką Hittitów, nad zgodnością pomiędzy wyznaniem Athanasiusa a Homerem. Królowa, zaambarasowana i zmieszana próbuje odbiedz od tematu, zwraca się więc z jakąś uwagą do córki, albo też daje biskwity proszącemu Perrierowi. Gladstone przerywał z wysiłkiem i czekał, aż księżna odpowiedziała, lub też pies przestał służyć, a potem znowu zaczynał: „Właśnie chciałem powiedzieć“. Tymczasem wylew nabrał siły w skutek zwłoki, a wybuchnąwszy unosił z sobą wszystko po drodze.

Gladstone, ile razy był w dobrem usposobieniu, umiał się bawić intenzywnie i długo, a humor jego był w wysokim stopniu grymaśny. Nawet jego najściślejsi przyjaciele nie mogli naprzód odgadnąć co go zabawi a co nie; przytem miał mocno niemiły zwyczaj brania komicznej historyi na seryo i argumentowania o jakiejś niedorzecznej fantazyi, jak gdyby to było poważne zagadnienie z zakresu prawa albo logiki. Nic nie było zabawniejszego nad pomieszanie tego, który zamierzał podnieść wyobraźnię wielkiego starca jakąś anegdotką, opartą na nikczemności albo cynizmie, a tymczasem spotykał się z kompletnem milczeniem, więc pytał okiem o wyjaśnienie i przekonał się, że to, co miało zabawić, wywołało tylko niesmak.

X.

Mówiąc o towarzyskich stosunkach Londynu, nie można pominąć angielskiego stanu duchownego, który dostarczył nie tylko wiele wybitnych talentów, ale pomnożył też szczupłą, na ilość biorąc, liczbę ludzi, zajmujących chlubne stanowiska towarzyskie, tak, że wszędzie byli mile widziani i przez wszystkich poszukiwani. Autor poświęca duchownym Londynu całe dwa rozdziały pierwszego tomu swojej książki.

Lord Honghton mówił o Sydney Smith, że „raz tylko powiedział dowcip na jakiś temat religijny, ale zaraz cofnął go, i bodaj, że się swych słów mocno wstydził; autor zaś uważa dziekana Sydney nie tylko za najwyższą głowę wszystkich duchownych żartownisiów, lecz zarówno za największego humorystę, ktorego dowcipy dochowały się do naszych czasów w autentycznej i nieskażonej formie. Prawie on jeden, wśród zawodowych żartownisiów, umiał kazać swej wesołości służyć poważnym celom swego życia i działalności pisarskiej. Każdy żart był ogniwem w łańcuchu rozumowania; każdy sarkazm nauką moralną.

Mówiąc o dowcipnych księżach nie podobna pominąć biskupa Wilberforce, dowcip jego różnił się atoli całkowicie od humoru Sydney Smitha. Przedewszystkiem bowiem nie daje się powtórzyć. Biskup Wilberforce był nie tylko jednym z najmilszych, ale równocześnie jednym z najzabawniejszych ludzi swego czasu. Wiemy z jego własnego listu, że szczególniej nie podobał mu się opis jego osoby w książce lorda Beaconsfielda p. t. *Lothair*; na zasadzie tego, że *ce n'est pas la vérité qui blesse*, warto ów opis w dosłownym przekładzie przytoczyć: „Biskup był szczególniej rozbawiony rano przy śniadaniu. Chociaż oblicze promieniało chrześciańską łagodnością, to jednakże oko miało wyraz nie całkiem wolny od światowego zadowolenia z samego siebie, graniczącego z uczuciem ziemskiej wesołości. Jego serafiezne szyderstwa wywoływały sympatyczny poklask ze strony dam, szczególniej ze strony córek, które śmiały się wprzód, nim angielskie dowcipy zostały wygłoszone.“

Nie mniej wybitną postacią towarzyską, a dla wielu bardziej jeszcze pociągającą był Dean Stanley. Duchowny, do którego królowa pisała „*Ever yours affectionatety*“ musiał niezawodnie być uważany za towarzyską głowę swej sfery, a każda strona jego natury ściśle odpowiadała zajmowanemu stanowisku.

Pewna dama, wychowana w prezbiterjanizmie, która przeszła na łono Kościoła anglikańskiego, odezwała się raz do autora książki: „Nie lubię Kościoła episkopalnego, ale za to przepadam za dekanalnym“. To gorące uwielbienie ograniczało się atoli do tego jednego dziekana, o którym wyżej była mowa; ale w tym samym czasie było jeszcze kilku innych członków tej samej rangi, stanowiących ozdobę towarzystwa, wśród jakiego się obracali. Mowa tu mianowicie o dziekanie z Bristolu dr. Elliot, który Londyn corocznie odwiedzał. Drugim był dr. Liddelt, dziekan z Christ Church, którego peryodyczne wizyty na dworze i wśród towarzystwa stawiały przed oczami podziwiającego świata najpiękniejszy okaz angielskiego dżentlemana starego autoramentu. Następnym był dr. Church, dziekan kościoła św. Pawła, uważany przez wielu kompetentnych sędziów za najzdolniejszego angielskiego pisarza, który mimo to tak był skromny i tak w ukryciu żyjący, że świat nie stykał się z nim inaczej, jak tylko za pośrednictwem jego dzieł. Wreszcie na uwagę zasługiwał dr. Vanghan, dziekan z Llaudaff, który pod łagodnemi manierami ukrywał nielitościwy sarkazm i gryzący dowcip.

Tyle o klerze anglikańskim.

Wojecich Szukiewicz.

Z Izby sądowej.

(O sprzeniewierzcnie).

Lwów, 25 maja.

W szeregu przesłuchanych wczoraj świadków urzędników Wydziału krajowego, zeznawał p. Silkiewicz, główny kasyer Wydziału krajowego. Świadek podał co do manipulacyi z t. zw. „bonami“ iż jest rozporządzenie, że w razie nagłego zapotrzebowania gotówki kasyer Banku krajowego mógł ją podjąć z kasy Wydziału krajowego. Natomiast kasa Wydziału krajowego nie używała „bonów“. O prywatnem życiu oskarżonego W. Buynowskiego, świadek nic podać nie może: — nie miał z nim żadnej styczności. O asystencie p. Zychu wyraża się, że był bardzo pilnym i pracowitym.

Zeznawał dalej p. A. Kubala, następnie p. Tadeusz Romanowicz, b. członek Wydziału krajowego i naczelnik biura solnego. Świadek podaje, że fundusz dyspozycyjny, oddany w ręce p. Buynowskiego, miał służyć na wypłaty w nagłych wypadkach. Zwykle pobierał p. B. na ten cel około 10.000 zł. miesięcznie.

Przesłuchano dalej jako świadka Aurelego Urbańskiego. P. Antoni Niedzielski, rewident Wydziału krajowego, który przeprowadził szkontrum kasy p. Buynowskiego, podał, że znalazł książki i kasę w zupełnym porządku.

Dziś, w piątek, przesłuchał trybunał pod przysięgą (mimo, że obrońca dr. Grek sprzeciwił się zaprzysiężeniu świadka) p. Zycha. Świadek zeznaje, że w dniu 16 września r. z. wręczył mu p. Buynowski rozmaite kwoty pieniężne z poleceniem, ażeby zaniósł je do Banku krajowego. Między innemi była tam kwota zł 144.000 na pokrycie wekslu. Kwotę 44.000 zł. przeliczył p. Buynowski w obecności świadka, a paczkę z 100.000 zł. położył na stół mówiąc: „tu jest 100.000 zł.“ Dla ostrożności świadek zapytał p. Buynowskiego, czy pieniądze są przeliczone? Odebrał odpowiedź: „Są“. Obecny przy tej rozmowie rewident p. Olpiński wymówił: „Z takiemi pieniędzmi można uciekać do Ameryki“. Na to p. Buynowski, wskazując na p. Zycha, rzekł: „On już nie takie pieniądze nosił“.

Świadek nie przypuszcza, ażeby mógł zgubić pieniądze, otrzymane z rąk p. Buynowskiego.

Nastąpiło dłuższe badanie świadka przez dr. Greka, co do zachowania się oskarżonego p. B. przy wykryciu braku 12.000 zł. Świadek podaje, że osk. B. był spokojny.

Na pytanie sędziego przysięgłego p. Friedricha, odpowiada świadek, że nieraz odnosił do kasy 300.000 zł. i 400.000 zł., które mu p. Buynowski składał na biurku.

O godz. 1 m. 15 rozprawa odroczona do godz. 4 po południu.

(Sprzeniewierzenie).

Ze Stanisławowa donoszą: Ekspedyentka pocztowa koło Kałusza, p. Marya S., matka 5 dzieci, stanęła tu we wtorek przed ławą przysięgłych, oskarżona o sprzeniewierzenie w latach od 1894 do 1898 r. kwoty 550 zł. z funduszów pocztowych. Pobierała wynagrodzenia 25 zł. miesięcznie. Z kwoty tej 5 zł. płaciła posłańcowi, a 5 zł. za mieszkanie, czyli, że 15 zł. mogła obrócić na życie i utrzymanie domu. Ława przysięgłych potwierdziła jednogłośnie pytanie: czy obwiniona dokonała sprzeniewierzenia, potwierdzając równocześnie i pytanie drugie, że działała pod nieodpornym przymusem, skutkiem czego od winy zupełnie uwolnioną została.

Przewodniczył rozprawie wiceprezydent sądu obwodowego radca p. Fangor, oskarżał p. Scherf, bronił oskarżonej adwokat radca Majeranowski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wielki przemysł w Austryi. Wielcy przemysłowcy Austryi podjęli, z powodu pięćdziesięcioletniego Jubileuszu rządów Najj. Cesarza Franciszka Józefa, wydawnictwo, obmyślone na szeroką skalę, a mające dać szczegółowy obraz wielkiego przemysłu austryackiego.

Wydawnictwa wspomnianego, p. t. *Die Grossindustrie Oesterreich's*, pojawił się tom I., a w najbliższej przyszłości, jeszcze przed otwarciem Wystawy paryskiej, mają wyjść dalsze cztery. Jest to dzieło zarówno co do treści jak i zewnętrznej postaci pomnikowe. W formacie wielkiego arkusza, ozdobione licznemi ilustracyami fachowemi, a na wstępie prześlicznym wizerunkiem Protektora wydawnictwa, Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda, przedstawia się ono imponująco.

Piewszy tom zawiera część ogólną; znajdujemy tutaj historyczny rzut oka na rozwój przemysłu w Austryi, na zewnętrzny jej handel, oraz na stosunek sztuki i przemysłu, a następnie pierwszą część szczegółową, t. j. o górniczym przemyśle Austryi. W tej części najciekawszymi dla nas są opisy przedsiębiorstw górniczych i hutniczych hr. Andrzeja Potockiego z Krzeszowic, skreślone przez V. Wolffa i opis naftowego przemysłu galicyjskiego, pióra St. Szczepanowskiego.

Wystawa przemysłu w Ruszczuku 1899. Międzynarodowy oddział tej wystawy, która pod protektoratem księcia Ferdynanda bułgarskiego, przez ministerstwo handlu i gospodarstwa w Sredcu urządzoną zostanie, obejmuje machiny, motory, aparaty, instrumenta i narzędzia dla przemysłu przedsiębiorstw rzemieślniczych i gospodarstwa.

Uroczyste otwarcie wystawy odbędzie się w dniu 14 sierpnia b. r.

Miasto Ruszczuk ma bardzo ładne położenie; spodziewać się należy także z pobliskiej Rumunii i Serbii bardzo wiele osób, którzy tę zajmującą wystawę zwiedzić zechcą.

Fabrykanci maszyn znajdą podczas tej wystawy najlepszą sposobność wystawienia swoich wyrobów i wejścia w bliższe stosunki handlowe z tamtejszymi odbiorcami.

Rząd bułgarski ustanowił dla wystawców bardzo wiele dyplomów i premij. Do komitetu honorowego wstąpiło wielu członków agencyi konsularnych i znakomitych przemysłowców i kupców.

Ktoby sobie życzył bliższego wyjaśnienia, programu i t. d., niech się zwróci jak najspieszniej do dyrektora specyalnego oddziału tej wystawy, pana Artura Gobieta w Pradze czeskiej (Karolinenthal).

Sprawozdanie targowe Ogólnego związku hodowców i handlarzy bydła we Lwowie, ul. Kopernika l. 7.

W Bernie morawskiem woły p. Jana Madeyskiego z Parchacza.

Targ w Bernie morawskiem 18 maja. Spęd 130 sztuk. Płacono za woły prima 35 do 36 złr.; średnie 28 do 33 złr.

Targ dobry.

Targ wiedeński 25 maja 1899. Spęd 4473 sztuk wołów opasowych. Płacono za galicyjskie prima 32 do 35 złr., średnie 30 do 32 zł.; krowy 23 do 30 złr.; buhaje 27 do 32 złr.

Spęd prawie ten sam co w poprzednim tygodniu, ponieważ jednak zapas potrzebnym był tylko na 6 dni, przeto ceny nieco spadły.

Wiedeń, 26 maja. Spirytus 16·60 do 16·80. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·55 do 14·60.

Budapeszt, 26 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 9·03 do 9·04, na październik 8·58 do 8·59, żyto na maj —·—, na październik 6·68 do 6·70, kukurudza na maj 4·48 do 4·49, na czerwiec 4·49 do 4·50, na lipiec 4·56 do 4·57, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·45 do 5·46, rzepak na sierpień 12·30 do 12·40.

Oferty na pszenicę: dobre.
Chęć kupna: dobra.
Tendencya: silna.
Pada deszcz.

Berlin, 26 maja. Banknoty austr. 169·80 Spirytus 40·20.

Paryż, 26 maja. Trzyprocentowa renta 102·40. Mąka 43·55.

Frankfurt, 26 maja. Austr. Kredyty 223·90, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto 198·80, Laura —·—.

Giełda towarowa. Cukier surowy loco Aussig 14·60 do 14·65, loco Ołomuniec 13·70 do 13·80, loco Berno-Wiedeń 13·70 do 13·80 za listopad i grudzień loco Aussig 12·97½, do 13·02½, cukier w kostkach prima 37·37½ do 37·50, sekunda 37·12½ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 16·50 do 16·70. Nafta kaukazka transito Tryest 4·40 do 4·60, galicyjska przeźroczysta 19·40 do 19·90.

Targ zbożowy.

Lwów, 26go maja. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na termina 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do got. 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·— do 5·25, nowa 5·— do 5·25, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, groch pastewny 5·70 do 6·—, hreczka stara 6·75 do 7·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na termin 15·75 do 16·—, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnej audyencyi głośnego pisarza amerykańskiego, Marka Twaina.

Dnia 2 czerwca odbędzie się w Lublanie konferencya słoweńskich mężów zaufania, w celu wydania dyspozycyi dla zgromadzenia słoweńskich i kroackich posłów do Rady państwa i sejmu z Krainy, Karyntyi, Styryi i Pobrzeża, którzy mają wydać wspólny manifest przeciw programowi niemieckich stronnictw opozycyjnych.

Obrady parlamentu niemieckiego przeciągną się, wedle przypuszczenia dzienników berlińskich, do końca czerwca, rząd bowiem chciałby przeprowadzić koniecznie kilka pilnych przedłożeń, a między temi nowelę do ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość i w razie nieudolności do pracy.

Półoficyalna *Schles. Ztg.* otrzymała telegram z Berlina z doniesieniem, że w ministerstwie rozpatrują kwestyę, czyby nie należało poczynić zarządzeń przeciw napływowi do Prus, a przedewszystkiem prowincyj wschodnich żydów z Galicyi, Moraw, Czech i Rossyi.

Według *Polit. Corr.*, następujący książęta Kościoła otrzymali już zawiadomienie, że na najbliższym konsystorzu mianowani będą kardynałami: Sekretarz kongregacyi Propagandy, msgr. Ciasca; patryarcha w Konstantynopolu, msgr. Casali del Drago; patryarcha w Jerozolimie msgr. Casserta; arcybiskup Turynu msgr. Richelmy; arcybiskup w Reggio w Kalabryi msgr. Portanova; arcybiskup Tuluzy msgr. Mathieu; arcybiskup w Gorycyi Missia; mieszkający w Rzymie hiszpański Kapucyn O. Vives i apostolski nuncyusz w Madrycie msgr. Francisca Nava.

Nuncyusz w Hadze, msgr. Tarnassi, ma być przeniesiony do Monachium. — Zapewniają także, że msgr. Tonti, arcybiskup w Port-au-Prince i delegat papieski w Haiti, mianowany zostanie sekretarzem kongregacyi *de propaganga fide.*

Król serbski Aleksander wrócił już do Belgradu ze swojej podróży po zachodniej Serbii, w której gdziekolwiek przemawiał, podnosił, że Serbia musi stać niewzruszenie przy programie z roku 1897, w którym król zapowiedział, iż Serbia prowadzić będzie odtąd politykę zupełnie samodzielną, a pod którą rozumie opinia publiczna wyemancypowanie się z pod wpływu rossyjskiego.

Turecki wojenny rząd rozpoczął układy z amerykańskiemi i angielskiemi firmami w sprawie dostawy 12—15 wielkich elektrycznych reflektorów wraz z maszynami dla Dardanelów i dla portów w Salonice i Smyrnie. Koszta będą wynosić około 200.000 funtów.

We Francyi robi teraz dużo hałasu „sprawa Montier". Przedstawia się ona w sposób następujący. W Brukseli istnieje francuska Izba handlowa, której prezesem jest Karol Rolland. W Izbie zasiadał między innymi niejaki Montier, o którym dzienniki doniosły, że on to jest owym tajemniczym szpiegiem, który był pomocnikiem pułkownika Henry w jego fałszerstwach w sprawie Dreyfusa. Gdy sprawa stała się głośną, inni członkowie brukselskiej Izby handlowej nie chcieli zasiadać razem z p. Montier, a ponieważ on sam nie ustępował, przeto wszyscy podali się do dymisyi. O postanowieniu tem członków Izby uwiadomił posła francuskiego w Brukseli, Gérarda, prezes tej Izby, wspomniany Karol Rolland, dodając, że on także nie mógłby pozostać na czele Izby, gdyby nie usunięto z niej Montiera. Na to Gérard miał mu odpowiedzieć: „Cóż pan chcesz, Montier posiada takie dokumenty, że, gdyby je ogłosił, mógłby obalić gabinet".

Rząd francuski chcąc zażegnać przesilenie, a przypisując je niezręczności i chwiejności prezesa Izby p. Rollanda, wezwał go przez ministra skarbu p. Delombre, aby ustąpił ze swego stanowiska i oddał sprawy urzędu swego posłowi francuskiemu w Brukseli, panu Gérardowi. P. Rolland odmówił temu żądaniu.

Figaro podaje niezbyt pochlebne szczegóły także o osobie samego posła Gérarda. P. Gérard był swego czasu lektorem niemieckiej cesarzowej Augusty, a Bismarck we wspomnieniach swoich nazywa go poprostu szpiegiem. Opuściwszy stanowisko lektora, p. Gérard wszedł do służby dyplomatycznej i był przez czas pewien posłem francuskim w Pekinie, gdzie według *Figara* odznaczał się niezręcznością.

Prasa przychylna rewizyi procesu Dreyfusa uderza energicznie na rząd za otoczenie opieką swoją szpiega Montiera, którego chce narzucić zgromadzeniu poważnych ludzi, z jakich składa się francuska Izba handlowa w Brukseli. Widocznie, mówią rewizyonistyczne dzienniki, Montier, jako przyjaciel Henryego, posiada dokumenty, mogące skompromitować wpływowe i wybitne osoby. W kołach rewizyjnych spodziewają się też, że Gérard, który od poniedziałku bawi w Paryżu, nie powróci już na stanowisko swoje posła rzeczypospolitej w Brukseli. — Sfery antyrewizyjne natomiast uderzają gwałtownie na prezesa brukselskiej Izby handlowej Rollanda, zarzucając działaniu jego brak patryotyzmu. Wedle nich Montier oddał i oddaje ważne usługi krajowi. Zdemaskowanie go w warunkach tak głośnych przyniosło poważną szkodę interesom francuskim.

Echo de Paris stwierdza, że referent trybunału kasacyjnego w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa, p. Ballot-Beaupré oświadczył, iż wszystkie pogłoski o jego sprawozdaniu są fałszywe. Sprawozdanie nie jest jeszcze zupełnie ukończone.

Świat dyplomatyczny jest żywo zainteresowany protestem, jaki Porta założyła w Paryżu i Londynie przeciw umowie afrykańskiej, zawartej pomiędzy Francyą a Anglią. Porta przypomina, że umowa z roku 1890 zastrzegła na rzecz Turcyi prawo do wpływu politycznego na terytorya, położone na Południe Tripolisu aż do jeziora Czad, jak niemniej, że Egipt wraz z południowymi swymi kresami jest prowincyą lenną Turcyi. Rozporządzanie przeto samowolne temi ziemiami przez Anglię i Francyę na rzecz własną jest bezprawnem. Protest Porty nie odniesie — jak z góry można przewidzieć — żadnego skutku, w każdym razie jest on symptomatycznym ze względu na wpływ niemiecki, przeważający obecnie w Konstantynopolu.

W całej Anglii i we wszystkich jej koloniach na globie ziemskim, obchodzono onegdaj uroczyście 80-rocznicę urodzin królowej Wiktoryi. W katedrze św. Pawła w Londynie odbyło się przed południem uroczyste nabożeństwo dziękczynne, na którem był obecny lord-major i inni dygnitarze, oraz ogromne tłumy publiczności. W opactwie westminsterskiem i w kościołach prowincyonalnych odbyły się również uroczyste nabożeństwa. Wszystkie gmachy w stolicy były wspaniale udekorowane.

New York Herald donosi z Manilli, że pełnomocnicy Filipińczyków nie przyjmą żadnych propozycyj amerykańskich, lecz powrócą bez rezultatu do Aguinalda.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 26 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Rada miasta uchwaliła wydzierżawić ogólnemu Towarzystwu hodowców i handlarzy bydła we Lwowie miejski zakład kontumacyjny w Prądniku pod Krakowem, w celu założenia tam targowicy bydła i nierogacizny.

Kraków, 26 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Program prac walnego zgromadzenia i rady nadzorczej Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń jest następujący: Komisya rachunkowa lwowska odbędzie posiedzenia we Lwowie w dniach 5, 6 i 7 czerwca. Komisye rachunkowa (krakowska) ogniowa, gradowa i życiowa odbędą posiedzenia w dniach 9, 10 i 11 czerwca w Krakowie, komisya dla załatwienia sporów obradować będzie w dniu 11 czerwca. Pełne posiedzenia rady nadzorczej odbędą się w dniach 12, 13, 14 i 15 czerwca przed południem.

Zgromadzenie członków Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń odbędzie się dnia 15 czerwca o godzinie 5 po południu.

Ogólne zgromadzenie członków Towarzystwa wzaj. ubezpieczeń naznaczone na dzień 16 czerwca r. b. o godzinie 11 przed południem.

Kraków, 26 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Przytrzymano tu na dworcu kolejowym naganiacza emigrantów do Ameryki Jakóba Bajkę, który wywoził właśnie pięciu włościan. Aresztowany Bajka jest jednym z najruchliwszych agentów.

Wiedeń, 26 maja. *Wiener Zeitung* ogłasza Najwyższe pismo odręczne do generała kawalery Pireta, w którem jemu i wszystkim tym, którzy ś. p. Arcyksięciu Albrechtowi osobiście służyli, wypowiada Najj. Pan Swoje uznanie i nadaje im odznaki pamiątkowe.

Wiedeń, 26 maja. Najj. Pan przyjął dziś przed południem na posłuchaniu P. Ministra handlu br. Di Paulego, a następnie węgierskiego prezydenta ministrów Kolomana Szella.

Wiedeń, 26 maja. Komisya parlamentarna Koła polskiego zebrała się dzisiaj przed południem na posiedzenie. Obrady komisyi w południe nie były jeszcze ukończone.

Również dzisiaj przed południem zebrał się na posiedzenie komitet wykonawczy partyi wiernokonstytucyjnej Izby panów.

Budapeszt, 26 maja. *Węgierskie Biuro korespondencyjne* donosi z Wiednia, że rozstrzygnięcie w sprawie ugody jeszcze nie zapadło. Węgierscy ministrowie odjeżdżają dziś do Budapesztu. Koloman Szell powraca w niedzielę do Wiednia.

Monachium, 26 maja. Książę regent Luitpold zamianował Najd. Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda właścicielem drugiego pułku konnicy. Dotychczas pułk ten nosił imię zmarłego następcy tronu ś. p. Cesarzewicza Rudolfa.

Berlin, 26 maja. Na telegram hołdowniczy, wysłany przez kongres tuberkuliczny do cesarza Wilhelma, nadeszła telegraficzna odpowiedź, w której cesarz dziękując za hołd, wyraża życzenie, aby kongres przyniósł korzyść nauce i ludzkości, i przyczynił się do zmiejszenia strat, wyrządzanych przez tę straszną chorobę.

Petersburg, 26 maja. Rossyjska Agencya telegraficzna donosi z Helsingsforsu: Na wczorajszem posiedzeniu sejmu obradowano nad sprawozdaniem komisyi w sprawie znanych nowych rozporządzeń w dziedzinie wojskowej i ustawodawczej. Stany sejmu oświadczyły, że zgadzają się w zupełności z opinią komisyi, która występuje przeciw wnioskom przez rząd w sejmie przedłożonym. Zamknięcie sejmu nastąpi dnia 27 maja.

Petersburg, 26 maja. W Butyrkach, koło Mokszan, zniszczył pożar 100 zagród. Mieszkańcy znajdują się w rozpaczliwem położeniu.

Moskwa, 26 maja. Na kurskim dworcu kolejowym, wykoleił się pociąg towarowy; 11 wagonów rozbitych, maszynista i kierownik pociągu ranni.

Kazań, 26 maja. Na rzece Kazance wywrócił wiatr łódź, napełnioną 30 Tatarami, z których 8 utonęło.

Rzym, 26 maja. W Izbie deputowanych odczytał wiceprezydent Izby, Palberti, pismo, w którem dotychczasowy prezydent Izby, Zanardelli, oznajmia o swojej dymisyi z prezydentury Izby. Prezydent ministrów Pelloux podnosi konieczność szybkiego załatwienia budżetu i domaga się nagłego traktowania politycznych przedłożeń, dla których żąda pierwszeństwa przed wszystkiemi innemi przedłożeniami. W sprawie Chin oświadcza prezydent ministrów, że rząd zatrzymuje sobie prawo nawiązania przerwanych rokowań, prosi Izbę, ażeby w interesie zadowalniającego załatwienia tej sprawy wstrzymała się obecnie od interpelacyj w tej sprawie i żąda odroczenia spraw polityki zagranicznej, a natychmiastowego rozpoczęcia drugiego czytania przedłożeń politycznych.

Izba postanowiła jednogłośnie dymisyi Zanardellego nie przyjąć. Następnie posiedzenie przerwano, ponieważ Pelloux udał się do senatu. Po powrocie ministrów, otwarto na nowo posiedzenie Izby. Na wstępie odczytał wiceprezydent Palberti pismo Zanardellego, w którem on obstaje przy swojej dymisyi.

Prezydent ministrów proponuje dzień 30 b. m. jako termin wyboru nowego prezesa, aby nieobecnym dać czas na przybycie do Rzymu.

P. Villa stawia wniosek, ażeby w tym celu wyznaczyć dzień 27 b. m. W imiennem głosowaniu upadł wniosek p. Villi 199 głosami przeciw 118. Izba pozostała przy wniosku prezydenta ministrów Pelloux.

Londyn, 26 maja. *Biuro Reutera* donosi z Apii, że komisya samoańska odbyła tam swoje pierwsze posiedzenie dnia 16 b. m.

Paryż, 26 maja. Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, przyznającej członkom ekspedycyi Marchanda medal kolonialny.

Marsylia, 26 maja. Przybył tu wczoraj w powrocie z Madagaskaru generał Gallieni, przyjmowany przez władze i przyjaciół na dworcu. Wieczorem udał się generał do Paryża, przedtem zaś wziął udział w zebraniu towarzyskiem, które na jego cześć urządzili oficerowie.

Madryt, 26 maja. Umarł tu wczoraj Castelar.

Konstantynopol, 26 maja. W miejscowości Kukucz napadli 3 Bułgarowie na Serba Jovikovicha i zranili go ciężko wystrzałami. Rannego odstawiono do Saloniki.

Wiedeń, 26go maja. Stan Banku austro-węgierskiego z dniem 23 maja 1899: Banknoty w obiegu 647.917.000 (w porównaniu z poprzednim tygodniem mniej o (6,650.000); rezerwa kruszcowa 507,467.000 mniej o 423.000); portfel wekslowy 152,275.000 (mniej o 7,887.000); lombard papierów 21,041.000 (mniej o 381.000); banknoty wolne od podatków 70,073.000 (więcej o 7,699.000).

Linia telefoniczna między Lwowem a Wiedniem przerwana jest dziś znowu między Wiedniem a Bielskiem.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 26-go maja 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 358·50, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·25, Akcye Anglobanku 153·50, Akcye Unionbanku 317·25, Akcye Banku dla krajów koronnych 243·75, Akcye Bankvereinu 278·75, Akcye Bodenkredit 479·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 359·25, Akcye kolei południowej 64·75, Akcye tramwayowe 502·—, Akcye kolei Elbethal 263·25, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko - Czerniowieckiej —·—, Akcye Alpine 239·50, Akcye Rima Muranyi 309·25, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1268·—, Akcye fabryki broni 217·—, Akcye tureckie tytoniowe 139·75, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 100·95, Austryacka renta koronowa 100·75, Węgierska renta koronowa 97·05, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·20, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·80, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·—, Losy tureckie 65·30, Marki 58·92, Rubel 127·75 Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa

dnia 26 maja 1899.

HOTEL IMPERIAL

PP. S. hr. Komorowski z Siekierzyniec, S. hr. Jabłonowski z Popowiec, K. Roztworowski z Hrehorowa, A. hr. Dzieduszycki z Brzozowa, A. i S. Krzysztofowicz z Kornicza, W. hr. Rościszewska z Podola ross., G. Romer z Krakowa, E. Krzysztofowicz z Koropczyna, S. Wasilewski z Markuszowa, M. Nikorowicz z Kałusza.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1899.

(Czas przyjazdu i odjazdu pociągów podany jest podług zegara środkowo-europejskiego).

Do Lwowa przychodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Do Lwowa przychodzą:
	12·10	Ze Stryja, Kałusza i Borysławia, ze Skolego od 1/5 do 30/9 włącznie (dworzec główny).
12·30		Z Itzkan, (Konstantynopola, Constancy, Bukaresztu) Czerniowiec i Stanisławowa (dworzec główny).
2·16		Z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Oświęcima), Rozwadowa, Tarnowa, Orłowa, Chabówki, Jasła, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla (dworzec główny).
	3·05	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dw. Podzamcze).
	3·30	Z Podwołoczysk, Grzymałowa, Tarnopola (na dworzec główny).
	6·00	Z Krakowa (Wiednia), Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Przemyśla, Sambora, Sanoka (dworzec główny).
	6·10	Z Ickan, (Gałacu, Jass), Czerniowiec, Nowosielitzy, Bednarowa, Husiatyna, Stanisławowa (dw. gł.).
	6·50	Z Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie (dworzec główny).
	7·10	Z Zimnej wody " " " " " " " "
	7·40	Z Janowa (dworzec główny).
	7·55	Z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Chyrowa, Stryja, (dw. gł.).
	7·44	Z Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	8·05	" " " " " główny.
	8·15	Z Sokala i Rawy ruskiej (dworzec główny).
	9·00	Z Krakowa (Wiednia, Warszawy), Orłowa, Wieliczki, Tarnowa, Przemyśla i Pesztu przez Przemyśl (dworzec główny).
	11·15	Z Jarosławia i Lubaczowa (dworzec główny).
	11·55	Z Stanisławowa. Kerözmezö, Kozowy (dworzec główny).
	1·01	Z Janowa (dworzec główny).
1·30		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Rzeszowa, Przemyśla, Sanoka (dworzec główny).
	1·40	Ze Skolego, Stryja, Kałusza, Chyrowa, a z Ławocznego tylko od 1/7 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
1·50		Z Ickan (Bukaresztu, Gałacu, Jass), Husiatyna, Stanisławowa (dworzec główny).
2·20		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec Podzamcze).
2·35		Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Grzymałowa, Husiatyna, Tarnopola, Brodów (na dworzec główny).
	5·15	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec Podzamcze).
	5·40	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy, Grzymałowa, Kozowy, Brodów (na dworzec główny).
	5·55	Z Sokala, Bełzca i Lubaczowa (dworzec główny).
	6·10	Z Krakowa (Wiednia), Wieliczki, Orłowa, Rozwadowa, Sambora, Chyrowa (dworzec główny).
	6·20	Z Ickan, Suczawy. Radowiec, Halicza, (dworzec główny).
	7·58	Z Janowa od 1/5 do 31/5 i od 16/9 do 30/9 codziennie, a od 1/6 do 15/9 tylko w niedziele i święta (dworzec główny).
	8·15	Z Brzuchowic od 7/5 do 30/6 i od 16/8 do 10/9 włącznie codziennie (dworzec główny).
	8·34	Z Brzuchowic od 1/7 do 15/9 codziennie (dworzec główny).
8·45		Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	9·21	Z Janowa tylko od 1/6 do 15/9 włącznie (dworzec główny).
	9·55	Z Krakowa (Wiednia, Berlina, Wrocławia), Tarnowa, Jasła, Lubaczowa, Sanoka, Pesztu (dworzec główny).
	10·10	Z Ickan (Bukaresztu, Jass, Gałacu), Suczawy, Husiatyna, Kozowy, Kerozmezö, Podwysokiego.
	10·08	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec Podzamcze).
	10·25	Z Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, (na dworzec główny).
	10·30	Z Ławocznego (Pesztu), Chyrowa.

UWAGA: Czas środkowo-europejski różni się od czasu lwowskiego o 36 minut a mianowicie: 12 godz. w czasie środkowo-europejskim 12 godz. 36 minut czasu lwowskiego.

Ze Lwowa odchodzą:

Pociąg posp.	Pociąg osob.	Ze Lwowa odchodzą:
12·50		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina).
2·36		Do Ickan (Bukaresztu, Constancy).
	4·10	Do Krakowa, Wiednia, Wrocławia, Berlina, Chyrowa, Sambora, Mezö-Laborcz (Pesztu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Krosna przez Przemyśl, Jasła przez Rzeszów, Wieliczki.
	5·50	Do Brzuchowic od 7/5 do 10/9 włącznie.
	6·20	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Borysławia.
	6·15	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, (z dw. głównego).
	6·30	Do Stanisławowa, Podwysokiego, Kozowy.
	6·30	Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów,(z dw Podzamcze).
8·30		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Rozwadowa, Nadbrzezia, Orłowa przez Tarnów.
	8·45	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Stróża przez Tarnów.
	9·10	Do Skolego, Kałusza, Borysławia, Chyrowa, do Ławocznego od 1/7 do 15/9.
	9·25	Do Janowa.
	9·35	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca głównego).
	9·45	Do Czerniowiec.
	9·53	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Kozowy, Grzymałowa (z dworca Podzamcze).
	10·10	Do Bełzca, Rawy ruskiej, Sokala i Lubaczowa.
	12·50	Do Janowa od 1/7 do 16/9 włącznie tylko w niedziele i święta.
1·55		Do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów z dworca głównego.
2·08		" " " " " " Podzamcze.
	2·15	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie w niedziele i święta
2·45		Do Ickan, Podwysokiego, Kozowy, Kałusza, Husiatyna, Körözmezö, Serethu (Jass, Bukaresztu).
2·55		Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina), Lubaczowa przez Jarosław, Jasła przez Rzeszów, Chabówki przez Rzeszów lub Tarnów
	3·05	Do Stryja, Skolego tylko od 1/6 do 30/9 włącznie.
	3·15	Do Janowa od 1/5 do 30/9 włącznie.
	3·20	Do Zimnejwody tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	3·25	Do Brzuchowic tylko od 7/5 do 10/9 włącznie.
	5·25	Do Jarosławia.
	6·21	Do Stanisławowa.
	6·40	Do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Mezö-Laborcz (Pesztu), Orłowa przez Tarnów od 15/6 do 15/9 wł.
	6·50	Do Janowa od 1/6 do 15/9 włącznie tylko w dnie powszednie.
	7·00	Do Ławocznego (Munkacza, Pesztu), Chyrowa, Kałusza.
	7·10	Do Sokala i Rawy ruskiej.
	7·20	Do Tarnopola z dworca głównego.
	7·42	" " " Podzamcze.
	7·47	Do Janowa od 1/10 do 30/4 1900 włącznie.
	8·35	" " " 1/5 do 31/5 i 16/9 do 30/9 włącznie codziennie.
	9·10	" " " 1/6 do 15/9 włącznie w niedziele i święta.
	10·40	Do Ickan (Jass, Gałacu), Husiatyna Kałusza, Szeparowiec ku Nowosielicy, Berhomethu, Serethu, Radowiec, Suczawy.
	10·50	Do Krakowa (Wiednia, Warszawy), Chyrowa, Sambora, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza przez Przemyśl, Jasła, Chabówki, Orłowa przez Rzeszów, Chabówki, Orłowa przez Tarnów, Rozwadowa.
	11·10	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca głównego.
	11·32	Do Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Grzymałowa z dworca Podzamcze.

Nocne godziny od 6·00 wieczór do 5·59 rano objęte są **tłustemi** ramkami Biuro informacyjne c. k. kolei państwowych przy ul. Krasickich l. 5 udziela wyjaśnień w sprawach kolejowych, sprzedaje wszelkiego rodzają bilety jazdy i rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 26 maja 1899.

(bez kuponu bieżącego)

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	50	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	380	—	388	—
" kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110	20	110	90
" " " 4½% " los. w 50 l.	100	—	100	70
" " " 4% " " 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
" kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
" " 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	—	98	70
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
" " " 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
" " 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
" " 4% po 200 koron z roku 1893	97	—	97	70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	20	94	90
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
" Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
" " papierowy	127	40	128	40
100 marek niemieckich	58	75	59	15

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 25 maja 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	100.95	101.15
luty-sierpień	100.90	101.10
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.50	100.70
kwiecień-październik	100.50	100.70
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.50	172.50
" " 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.70	140.10
" " 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.50	158.—
" " 1864 po 100 zł.	197.—	198.—
" " 1864 po 50 zł.	197.50	198.50
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.20	150.20
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.05	120.25
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.45	100.65
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98.70	99.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
" za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	118.75	119.25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.70	126.70
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.70	99.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.90
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
" w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	100.—
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	98.80	99.60
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.60	99.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	98.50	99.—
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.55	119.75
" " " w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.05	97.25
" obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.05	101.—
" obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.20	139.—
" poż. premiowa za 100 zł.	160.75	161.25
" " " za 50 zł.	160.25	161.25
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.25	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.75	96.75
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.—	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1878 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
" " " " 1891 " " 4 pr.	—.—	—.—
" " " " 1893 " 200 kor. 4 pr.	96.80	97.60
" obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.80	98.30
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.—	94.55
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.50	36.50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	65.85	66.35
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.70	98.70
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	119.70	120.30
" " " " " 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
" " " " los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.—	110.60
" " " " los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
" " " " " 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
" " " " 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.25
" " " " 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
" " " " 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.05
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.40
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	102.—	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
" " obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	104.25	105.—
" " " 50 lat los. 4 pr.	100.20	101.20
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.80	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.30
" " " " " " 1887 4 pr.	100.60	101.20
" " " " " " 1888 4 pr.	100.25	100.75
" " " " " " 1891 4 pr.	100.30	100.70
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	89.85	90.85
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.10	99.—
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108.—	108.60
" " " " 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.75	108.50
" " " " 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.20	98.—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.90	7.30
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.25	200.25
Clary 40 zł. mk.	67.75	68.75
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	165.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	66.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.10	20.70
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.—	11.80
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.—	29.—
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
" " Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
" " " 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1423.—	1428.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	357.25	357.75
Węg. banku kredyt. 200 zł.	388.—	389.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	384.—	386.—
" " dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	243.50	244.—
" Austro-węg. 600 zł.	917.—	921.—
" Związkow. (Unionbank) 200 zł.	317.50	318.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.75	136.25
Zivnostenska banka 100 zł.	133.50	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
" " " akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3322.—	3342.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.—	291.—
" wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
" państwowych 200 zł.	—.—	—.—
" południowej 200 zł.	—.—	—.—
" węg. galicyj. I 200 zł.	212.—	213.—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	434.—	436.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	354.—	356.—
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	237.70	238.20
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1275.—	1282.—
Schodnicy 500 kor.	850.—	855.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	140.50	141.50
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	193.—	193.75
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.05
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.—	120.—
Paryż za 100 fran.	47.80	47.87
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.70	44.80
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.47	47.57
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.56
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.95	59.—
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.75	44.85
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 56/98 (27) (3867 2—3)

Na żądanie Wys. c. k. Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu we Lwowie odbędzie się dnia 26 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddz. IV w Nowym Sączu licytacya dóbr tabularnych Niecew lwh. 256 Lipnica dolna 255 i Wojnarowa średnia lwh. 196 Adama i Stefanii de Laveaux własnych wraz z przynależytościami w protokole z dnia 7 grudnia 1898 bliżej opisanemi.

Nieruchomości te są ocenione następnie: dobra Niecew na 83551 zł. 24 ct., dobra Lipnica dolna na 91562 zł. 15 ct., dobra Wojnarowa średnia na 4343 zł. 43 ct. a. w., w którą to wartość wliczoną jest przynależność dobr Niecew na 10045 zł. 70 ct. aw. i przynależność Lipnicy dolnej na 6681 zł. 30 ct. a. w. oszao owana. Dobra rzeczone sprzedane zostaną odrębnie.

Najniższa oferta wynosi co do Niecwi 52720 zł. 82 ct. co do Lipnicy dolnej 57017 zł. 26 kr. co do Wojnarowy średniej 2895 zł. 62 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Oddziału IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 6 maja 1899.

L. cz. E. 301/98 (10) (3915 2 3)

Na żądanie Basi Händel, odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Bolechowie licytacya na 1/4 część realności lwh. 72 ks. gr. gm. kat. Bolechów objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 pokoju mieszkalnego sieni i komory.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 147 zł. 50 ct. a. w.

Najniższa cena wynosi 73 zł. 75 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolechów, dnia 13 kwietnia 1899.

L. cz. E. 32/98 (4) (3949 2—3)

Na żądanie Aleksandra vel Zygmunta Habera w Stanisławowie odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7 licytacya 62/960 części realności objętej lwh. 421 ks. gr. gm. Przemyślany Jakera Tabak i Chaji z Dortortów Tabak po połowie własnych wraz z przynależnościami.

Nieruchomości tej części wystawione na licytacyę są ocenione na 313 zł. 10 ct.

Najniższa cena wynosi 208 zł. 73 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II..

Przemyślany, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 394/98 (3) (3976 2—3)

Na żądanie Jana Sowy odbędzie się dnia 10 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 36 ks. gr. gminy Barycz objętej, proszącego Jana Sowy, Jakóba Domaradzkiego i Fraciszki Domaradzkiej po jednej trzeciej części własnej.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na kwotę 960 zł.

Najniższa cena wynosi kwotę 724 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Brzozów, dnia 31 grudnia 1899.

L. 11471 (3962 2—2)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej w Limanowej składowni tytoniowej i z nią połączonej drobnej sprzedaży materyałów tytoniowych i stemplowych, zozpisuje się konkurencyę.

Ubiegający się o to rządowe przedsiębiorstwo komisowe winni najpóźniej do godziny 12 w południe dnia 20 czerwca 1899 wnieść na ręce c. k Dyrektora nowosądeckiego okręgu skarbowego pisemne stemplem na 50 ct. zaopatrzone oferty.

Do oferty należy dołączyć kwit kasowy na złożone wadyum w kwocie 300 zł.

Władza skarbowa zastrzega sobie prawo wyboru między oferentami z uwzględnieniem najkorzystniejszych warunków.

O bliższych warunkach konkurencyjnych odnoszących się do powyższego przedsiębiorstwa można się dowiedzieć u podpisanej c. k. władzy skarbowej i w nadzorze c. k. straży skarbowej w Limanowej.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Nowy Sącz, dnia 19 maja 1899.

L. cz. E. 732/98 (4) (3274 2—3)

Na żądanie pana Salamona Willnera odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, licytacya niewydzielonej połowy realności lwh. 549 gm. Tłumacz spadkobierców Naftalego Willnera własnej

Połowa nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 2696 zł. 95 ct.

Najniższa cena wynosi 1348 zł. 47½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 23 marca 1899.

L. cz E. 1199/98 (3) (3191 2—3)

Dnia 26 czerwca 1899 o 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie biuro V. na żądanie Towarzystwa kredytowego „Oszczędność" w Tłumaczu licytacya realności włościańskiej, Jonasa Holdera własnej, w gminie katastralnej Krzywotuły położonej, obejmującej około 60 morgów, objętej wykazami hipotecznymi:

l. 227 oceniony na 3.603 zł. 55 ct. nie niżej 2.402 zł. 37 ct.

l. 379 oceniony na 768 zł. 33 ct nie niżej 512 zł. 22 ct.

l. 411 oceniony na 211 zł. 46 ct. nie niżej 146 zł. 97 ct.

l. 416 oceniony na 4.513 zł. 20 ct. nie niżej 3008 zł. 80 ct.

l. 626 oceniony na 872 zł. 62 ct. nie niżej 581 zł. 75 ct.

l. 652 oceniony na 976 zł. 02 ct. nie niżej 650 zł. 68 ct.

l. 687 oceniony na 1 411 zł. 60 ct. nie niżej 941 zł. 07 ct.

1/2 whl. 417 oceniony na 78 zł. 58 ct. nie niżej 52 zł. 39 ct.

1/2 whl. 600 oceniony na 57 zł. nie niżej 38 zł.

Warunki licytacyjne, wszelkie dokumenta, wyciąg tabularny, katastralny, protokół ocenienia wolno przejrzeć w sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Ottynia, dnia 22 kwietnia 1899.

Do l. cz. E. 375/98 (4) (3981 2—3)

Sprostowanie.

Edykt z dnia 1 kwietnia 1899 l. cz. E. 375/98 (4) prostuje się o tyle, że ma nastąpić sprzedaż realności Izaka Herscha albo Herscha Arma a nie jak mylnie wydrukowano w Nr. 111 112 i 113 Gazety Lwowskiej z br. nazwisko Amna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bircza, dnia 20 maja 1899.

L. cz. E. 2028/98 (12) (3733 1—2)

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hip. we Lwowie, zastąpionego przez Dyrekcyę tegoż we Lwowie odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 23 (budynek sądu obwodowego) licytacya realności lwh. 1364 ks. gr. gm. Przemyśl składającej się z dwupiętrowej kamienicy pod nazwą „Hotel Victoria" w Przemyślu przy ulicy Mickiewicza 18 położonej oraz oficyn parterowych, tudzież z parc. bud. 1480 i parc. ogrodowej 796|3 wraz z przynależytościami, składającemi się z urządzenia hotelowego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest ocenioną wedle detaksacyi przez egzekucyę popierający Bank przy udzielaniu pożyczki przedsiębranej na kwotę 89322 zł. przynależytości zaś zostały na kwotę 8714 zł. 16 ct. oszacowane.

Najniższa cena wynosi 49018 zł. 8 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tejże nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć, podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.

Przemyśl, dnia 4 maja 1899.

L. cz. E. 358/98 (4) (3756)

Na żądanie Franciszka Gućca i masy spadkowej Jana Sowizdzała i A. Sowizdzał, zastąpionych przez kuratora p. Tytusa Bujnowskiego odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 w Pilznie licytacya realności lwh. 12 ks. gr. gm. kat. Głobikowa Wojciecha Pieniążka własnej.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 335 zł. 25 ct.

Najniższa cena wynosi 223 zł. 50 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Pilzno, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 2414/98 (5) (3994)

Na żądanie Ryfki Salzberg Reiss w Dolinie jako zarządczyni spadku po błp. Judzie Salzbergu odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 licytacya posiadłości, lwh. 409 ks gr. gminy kat. Lolin Niagryn objętej, Hawryła Gadzuna własnej wraz z przynależnościami. składającemi się z pary koni, wozu, sań, pługa brony, kosy i dwóch sierpów.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 677 zł. przynależności zaś na 100 zł. 60 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 518 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Dolina, dnia 10 maja 1899.

L. cz. VII. 339/96 (11/II) (3995)

Na żądanie Berka Grünbauma w Nowej górze odbędzie się dnia 19 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 relicytacya 3/4 części realności; lwh. 70 w Czerny.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2167 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 1083 zł. 75 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Krzeszowice, dnia maja 1899.

L. cz. IX 1437|95 73 (3978 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu podaje do powszechnej wiadomości, że w sprawie egzekucyjnej Beili Dampf przeciw Majerowi Schiffer pto 900 zł. a. w. z p. n., odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 rano w biurze c. k. notaryusza p. Sabina Budzynowskiego w Przemyślu przymusowa sprzedaż sumy 3000 zł. a. w. zahipotekowanej dla Majera Schiffera w stanie biernym realności lwh. 1720 ks. gr. miasta Przemyśla objętej Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie głównej, oraz w stanie biernym realności lwh. 1721 ks. gr. miasta Przemyśla objętej, również Maryi z Lipschützów Schiffer własnej jako karcie ubocznej.

Cenę wywołania stanowi kwota 3000 zł. a. w., wadyum zaś 10% tejże.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowionym jest adw. dr. Glanz w Przemyślu z substytucyą adw. dr. Hillela w Przemyślu.

Resztę warunków licytacyjnych i wyciąg tabularny można przejrzeć w kancelaryi c. k. notaryusza Budzynowskiego w Przemyślu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Przemyśl, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. VII. 715/98 (4) (3989)

Na żądanie Leizora Bochnera odbędzie się dnia 16 czerwca 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 licytacya 1/7 części realności lwh. 35 ks. gr. gm. Dąbrówka Infułacka wraz z przynależnościami.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę wraz z przynależnościami jest ocenioną na 55 zł. 34 ct.

Najniższa cena wynosi 36 zł. 88 ct poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Tarnów, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E. 1318/98 (3) (3480 1—3)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego i Ochrony własności ziemskiej w Limanowy zastąpionego przez pełnomocnika Jana Lesieckiego odbędzie się 26 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4. licytacya realności lwh. 285 gm. kat. Kamienica objętej Zofii Opyd własnej i realności lwh. 327 i 331 gm. kat. Kamienica objętej Tomasza Opyda własnych.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione na 340 zł.

Najniższa cena wynosi 228 zł.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 24 kwietnia 1899.

L. cz. E. 723/98 (3) (3676 1—3)

Na żądanie Iasza Buraczyńskiego w Śniatynie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya posiadłości lwh. 803 II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn objętej, zobowiązanego Piotra Grzybowskiego Grzegorza własnej, składającej się z parc. bud. l. 1019 i grunt. 790/1.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 1400 zł.

Najniższa cena wynosi 933 zł. 34 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. 369/98 (7) (3158)

Na żądanie Reisli z Grossbardów Ungerowej w Żabnie, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 licytacya realności pod numerem konskrypcyjnym 2 w Żabnie położonej lwh 91 dla tejże gminy objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z 7 kluczy do drzwi, sześciu okien i jednej drabiny.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4200 zł. 33 ct. przynależności zaś na 20 zł. 20 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 2110 zł. 26½ ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Żabno, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. E. 455/98 (3) (3930)

Na żądanie Emilii Protzner w Bochni, odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya realności lwh. 45 ks. gr. gm. kat. Zonia objętej, masy spadkowej Jana Łaszczyka własnej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 452 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 310 zł. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości, dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. E. 467/98 (7) (3987)

Na żądanie p. Markusa Wagschala, odbędzie się dnia 21 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 6/84 części realności lwh. 131 ks. gr gm. kat. Święcany objętej, dłużniczki Maryanny z Lubasiów Jajkowej własnych.

Przynależności nie ma żadnych.

Nieruchomość ta, w pomienionych częściach wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 76 zł. 93 ct. a. w. t. j. budynku mieszkalnego stodoły i chlewka na 4 zł. 27 ct., zaś grunta na 72 zł. 66 ct. a w.

Najniższa cena wynosi 51 zł. 29 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 3 lutego 1899.

L. cz. E. 1260/99 (8) (3999)

Na żądanie c. k. uprzyw. gal Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie, odbędzie się dnia 23 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. w Rudkach licytacya należącej do Andrucha Dytinka realności objetej whl. 16 kg. gm. Nichowice.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 195 zł. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 130 zł. 33 ct, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Rudki, dnia 17 kwietnia 1899.

L. cz E. 1036 98 (2) (3674 1—3)

Na żądanie Kalmana Manharda w Russowie, odbędzie się dnia 27 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Śniatynie licytacya realności whl. 384 ks. gr. gm. kat. Russów objętej, zobowiązanego Mikołaja Knibinickiego Michała własnej, składającej się z parc. gr. l. 1683/2, 2142/2 i 2143 2.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 550 zł.

Najniższa cena wynosi 366 zł. 67 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Śniatyn, dnia 31 marca 1899.

L. cz. E. 1714/98 (4) (3735)

Na żądanie Natalii z domu Palaszniuk zam. Negrej, rolniczki w Szuparce, odbędzie się dnia 28 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Borszczowie licytacya połowy realności whl. 508 i całej realności whl. 805 gm. kat. Szuparka objętych, dłużnika Pawła Negrej także Prysiażniuk zwanym, syna Iwana, własnych, wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty pod Nr. 119 i szopy.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione wedle protokołu ocenienia na 102 zł. 50 ct

Najniższa cena wynosi 52 złr a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. VI.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 18 kwietnia 1899.

Konkursa.

L 1135 (3963 2—3)

KONKURS.

Przy Magistracie miasta Wieliczki opróżniona jest posada sekretarza miejskiego z płacą roczną w kwocie 1000 zł., która na razie tylko prowizorycznie nadaną być może, jednak z prawem stabilizacyi.

Panowie kompetenci, ubiegający się o tę posadę obowiązani będą wykazać się kwalifikacyą, przepisaną rozporządzeniem Wysokiego Wydziału krajowego z dnia 29 maja 1891 Dz. u. k. Nr 67 jak również wiekiem nieprzekraczającym lat 35-ciu.

Podania należycie udokumentowane wraz z świadectwami dotychczasowego zajęcia, wniesione być mają do Magistratu miasta Wieliczki w nieprzekraczalnym terminie do 15 czerwca 1899.

Wieliczka, dnia 18 maja 1899.

L. 22.559/99 (4006 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z W. Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po koniec miesiąca grudnia 1899 na oryginalne czystym ruskim językiem napisane utwory sceniczne z zakresu dramatu, poważnej komedyi i sztuk ludowych ze spiewami lub bez spiewów takiej objętości, iżby zapełniały cały wieczór teatralny.

Prace konkursowe nadsyłać należy w powyższym terminie pod adresem Wydziału krajowego we Lwowie, zaopatrzone znakiem lub godłem autora, które zamieścić należy także na zamkniętej kopercie, zawierającej wewnątrz imię, nazwisko i adres autora.

Prace już drukiem ogłoszone, jak niemniej przedstawione na którejkolwiek scenie nawet amatorskiej, są od konkursu wykluczone. Nie będą również przypuszczone do premiowania prace autorów już nieżyjących, chociażby dotąd ogłoszonemi nie były.

W przeciągu trzech miesięcy po upływie terminu konkursowego, nastąpi rozstrzygnięcie konkursu i przyznanie nagród przez osobną komisyę konkursową, która zbierze się w Wydziale krajowym pod przewodnictwem członka Wydziału krajowego dr. Józefa Wereszczyńskiego.

Do tej komisyi zaprosił Wydział krajowy:

1. Wgo Aleksandra Barwińskiego c. k. profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie, posła na sejm krajowy i do Rady państwa,

2. Wgo dr. Stefana Smal-Stockiego c. k. profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie czerniowieckim,

3. Wgo dr. Aleksandra Kolessę c. k. profesora języka ruskiego i literatury na Uniwersytecie lwowskim,

4. Wgo Dr. Michała Hruszewskiego c. k. profesora historyi powszechnej na Uniwersytecie lwowskim,

5. Wgo Hilarego Ogonowskiego, profesora c. k. gimnazyum akademickiego we Lwowie,

6. Wgo dr. Eugeniusza Oleśnickiego, adwokata kraj. w Stryju,

7. Wgo dr. Włodzimierza Kocowskiego c. k. profesora męsk. seminaryum nauczycielskiego we Lwowie,

8. Wgo Włodzimierza Szuchiewicza c. k. profesora szkoły realnej we Lwowie.

Komisya konkursowa rozstrzygnie większością głosów i przyzna cztery nagrody, a mianowicie jednę w kwocie dwustu pięćdziesięciu (250) zł. w. a. drugą w kwocie dwustu (200) zł. w. a. a dwie po sto pięćdziesiąt (150) zł. w. a. czterym utworom uznanym za najlepsze z pomiędzy nadesłanych na konkurs bez względu na rodzaj utworu, byleby tenże tylko należał do rodzajów wymienionych w niniejszem ogłoszeniu. Komisya może zatem wszystkie cztery premie przyznać utworom jednego rodzaju.

Ogłoszenie wyniku konkursu za pośrednictwem pism publicznych i wypłata nagród nastąpi w ciągu miesiąca marca 1900 r.

Nagrodzone utwory stają się własnością towarzystwa „Ruska Besida“ we Lwowie z wyłącznem prawem przedstawienia ich na scenie.

Manuskrypta na konkurs nadesłane zwrócone zostaną właścicielom na ich koszt wraz z kopertami zamkniętemi, jeżeli Wydziałowi krajowemu wskażą w inny sposób swoje adresy.

Z Rady Wydziału krajowego.
We Lwowie, dnia 12 maja 1899.
GROTT.

L. 931.

C. k. okręgowa Rada szkolna w Rudkach ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich w rudeckim okręgu szkolnym:

1. Na posadę nauczyciela kierującego 5 klasowej szkoły ludowej męskiej z wykładowym językiem polskim w Komarnie z płacą 600 zł., dodatkiem za kierownictwo i wolnem pomieszkaniem. Pierwszeństwo będą mieli nauczyciele z egzaminem wydziałowym.

2. Na posadę (dwie posady) nauczyciela starszego 5-klasowej szkoły ludowej męskiej z wykładowym językiem polskim w Komarnie z płacą 450 zł. (ewentualnie 600 zł.) i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie, tudzież na jednę posadę nauczyciela młodszego tejże szkoły z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie.

3. Na dwie posady nauczycielek starszych 5-klasowej szkoły ludowej żeńskiej z wykładowym językiem polskim w Komarnie z płacą 450 zł. (ewentualnie 600 zł.) i 10 proc. dodatkiem na pomieszkanie.

4. Na jednę posadę nauczyciela młodszego z płacą 400 zł. i 40 zł. na pomieszkanie przy 5-klasowej szkole ludowej męskiej w Rudkach z wykładowym językiem polskim.

5. Na posadę osobnego nauczyciela religii a) rzym. katol. i b) grecko-katol. 5-klasowej szkoły ludowej męskiej i żeńskiej w Komarnie, tudzież obrządku rzym. katol. 5 klasowej szkoły ludowej męskiej i żeńskiej w Rudkach z płacą po 450 zł. i po 45 zł. na pomieszkanie.

O powyższe posady katechetów mogą ubiegać się tylko kanonicznie ordynowani świeccy lub zakonni kapłani, a posady tej nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską.

6. Na posadę nauczyciela kierującego 2-klasowej szkoły ludowej mieszanej z wy-

kładowym językiem polskim: a) w Podhajczykach i b) w Tuligłowach z płacą po 300 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem.

7. Na posadę nauczyciela (lki) młodszego (ej) 2-klasowej szkoły ludowej mieszanej z wykładowym językiem ruskim: a) w Czajkowicach, z wykładowym zaś językiem polskim, b) w Podhajczykach, c) w Rumnie i d) w Tuligłowach z płacą po 300 zł. i po 30 zł. na pomieszkanie.

8. Na posadę nauczyciela (lki) z wykładowym językiem ruskim w 1-klasowych szkołach ludowych mieszanych z płacą 350 zł., użytkiem gruntu i wolnem pomieszkaniem: a) w Beńkowej Wiszni, b) w Buczałach (wykładowy język polski), c) w Chiszewicach, d) w Chłopczycach, e) w Hołodówce, f) w Koropużu, g) w Kupnowicach Starych, h) w Laszkach Zawiązanych, i) w Nowosiółkach Gościnnych, j) w Wańkowicach, k) w Werbiżu, i l) w Zagórzu (wykładowy język polski).

Pierwszeństwo w uzyskaniu posady nauczycieli (lek) starszych 5-klasowych szkół ludowych ad 2) 3) w Komarnie mieć będą kompetenci (tki) z egzaminem wydziałowym w ogóle, a szczególniej z grupy II. przyrodniczej.

Ubiegający (e) się o powyższe posady nauczyciele (lki) mają wnieść należycie udokumentowane, tabelą kwalifikacyjną, wykazem poprzedniej służby, tudzież przebiegiem życia (curriculum vitae), stali (łe) nauczyciele (lki) zaś także dekretem wymierzonej im wkładki emerytalnej zaopatrzone prośby za pośrednictwem swych przełożonych władz do podpisanej c. k. okręgowej Rady szkolnej w terminie najdalej do dnia 28 czerwca 1899.

W Rudkach, dnia 4 maja 1899.

L. 563.

Niniejszem rozpisuje się konkurs celem stałego obsadzenia następujących posad nauczycielskich:

1. Posada nauczyciela kierującego szkoły 2-klasowej w Zborowicach z roczną płacą 350 zł., dodatkiem za kierownictwo 50 zł i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

2. Posada nauczyciela samoistnego szkoły 1-klasowej w Kąclowej z roczną płacą 350 zł. i wolnem pomieszkaniem w budynku szkolnym.

W szkole w Kąclowej jest do płacy zaliczony użytek z gruntu szkolnego o przestrzeni 9 arów 93 m² w rocznej kwocie 90 ct.

Kandydaci (tki) ubiegający się mają wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swej przełożonej władzy do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Grybowie w terminie do 28 czerwca b. r.

Z c. k. Rady szkolnej okręgowej.

Grybów, dnia 8 maja 1899.

L. 684.

C. k. Rada szkolna okręgowa w Przemyślu ogłasza niniejszem konkurs celem stałego obsadzenia posady katechety obrz. rzym. kat. i posady katechety obrz. gr. kat. 6-klasowej szkoły żeńskiej im. Św. Jadwigi w Przemyślu z płacą roczną 700 zł., dodatkiem na mieszkanie w kwocie 70 zł. rocznie i obowiązkiem udzielania nauki religii także w 4-klasowej szkole męskiej pospolitej im. św. Jana Kantego w Przemyślu w granicach określonych w §. 1 ustawy z dnia 1 grudnia 1889 Nr. 71 Dz. ust. i rozp. kraj.

O posady powyższe mają się ubiegać tylko kanonicznie ordynowani kapłani świeccy lub zakonni.

Posady katechety nie można piastować równocześnie z posadą duszpasterską. Wszystkie przepisy odnoszące się do nauczycieli świeckich a objęte postanowieniami ustawy z dnia 1 stycznia 1889 (Nr. 16 Dz. ust. kraj.) zmieniony co do brzmienia niektórych artykułów ustawą z dnia 15 czerwca 1892 (Nr. 40 Dz. ust. kraj.) i ustawą z dnia 5 maja 1896 (Nr. 34 Dz. ust. kraj.) mają zastosowanie także do stałych katechetów.

Kompetenci ubiegający się o jedną z wyżej wyszczególnionych posad winni wnieść podania należycie udokumentowane za pośrednictwem swych władz przełożonych do c. k. Rady szkolnej okręgowej w Przemyślu najpóźniej do dnia 28 czerwca b. r.

Przemyśl, dnia 2 maja 1899.

Kuratele.

L. cz. L. 5/99 (3893 2—3)

Ołena Romanów z Żurawna uznaną została marnotrawczynią. Kuratorem ustanowiony Ołeksa Romanów rolnik z Żurawna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żurawno, 19 kwietnia 1899.

L. cz. P. 170/99 7 (3892 2—3)

Mikołaj Dutka z Oleszy został uznany za marnotrawcę, kuratorem ustanowiono Pawła Kuchnija z Oleszy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Tłumacz, dnia 10 kwietnia 1899.

L. cz. L. 2/98 4 (3891 2—3)

Teklę Czyrską wdowę po śp. Kazimierzu Bogdanówki uznano marnotrawczynią, kuratorem ustanowiono Stefana Smyk z Bogdanówki.

C. k. Sąd powiatowy.

Podwołoczyska, dnia 31 grudnia 1898.

L. cz. L. 14/98 2 (3888 2—3)

Maryanna Kalata „Fulak“ ze Szaflar uznana umysłowo niedołężną. Kuratorem jej Stanisław Bukowski w Nowymtargu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowytarg, dnia 31 marca 1899.

L. cz. L. 2/99 5 (3887 2—3)

Jan Kucharski z Nowego Targu został uznany umysłowo chorym, a kuratorem jego ustanowiono Michała Kabłaka z Nowego Targu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nowy targ, dnia 8 maja 1899

L. cz. L. 3/99 6 (3845 2—3)

Zawiadamia się, że Mikołaj Witalec z Wiśniowy umysłowo chorym uznany, a kuratorem jego Michał Czech gospodarz z Wiśniowy ustanowiony został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Frysztak, dnia 2 maja 1899.

L. cz. P. 32/99 (3852 2—3)

Dla Jędrzeja Szewca syna Tadeusza z Grębowa za marnotrawcę uznanego, ustanowiono kuratorem Piotra Marszałka.

C. k. Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 18 marca 1899.

L. cz. P. 24/99 (3853 2—3)

Marcin Marchewka z Dzikowa uznany za obłąkanego, kuratorem ustanowiono Tomasza Drozdowskiego z Dzikowa.

C. k Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, dnia 12 marca 1899.

L. cz. P. 294/99 6 3929 2—3)

Dmytro Kaczurak, syn Wasyla, z Tyśmienicy uznany marnotrawcą, kuratorem jego Iwan Wołoszczuk rolnik z Tyśmienicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tyśmienica, dnia 10 maja 1899.

L. cz. 5/99 5 (3928 2—3)

Nikiefor Łeńko gospadarz z Rusowa oddany dla marnotrawstwa pod kuratelę.

Kuratorem jest Michał Diduch Onufrego z Rusowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Śniatyn, dnia 21 marca 1899.

L. cz. P. 107/98 (1) (3973 2—3)

Katarzyna Czapla z Milna uznana obłąkaną, kuratorem Jan Czapla z Milna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Załośce, dnia 7 grudnia 1898.

L. cz. P. 113/99 (1) (4001 1—3)

Jakób Baugiert z Biegonic, z przyczyny niedołęstwa umysłowego, oddany został pod kuratelę. Kuratorem ustanowiono Jakóba Butza z Podrzecza.

C. k. Sąd powiatowy w Starym Sączu.

L. cz. L. 10/98 (6) (3997 1—3)

Andruch Charaton z Podgaci umysłowo chory, kuratorem jego Michał Charaton tamże ustanowiony.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 14 października 1898.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. 22/99 (3935)

W Imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu jako Trybunał dla spraw prasowych orzekł na mocy §§. 489 i 493 p. k., że cała treść umieszczonego w Nr. 20 czasopisma: „Głos przemyski“ z dnia 14 maja 1899 na pierwszej stronie pod napisem: „Usiłowany mord wojskowy z dokonanym rabunkiem“ stanowi zbrodnię zakłócenia publicznej spokojności w §. 65 lit. a, b, u. k. i występek w §. 302 u. k. przewidziany, że zatem usprawiedliwioną jest konfiskata tego numeru czasopisma: „Głos przemyski“, przez c. k. Prokuratoryę Państwa zarządzona.

W skutek tego wzbronionene jest dalsze jego rozpowszechnienie a zabrany nakład ma być zniszczony.

Przemyśl, dnia 20 maja 1899.

Zl. 109 (3699)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Nummer 124 der „Arbeiter-Zeitung“ Wien am 7. Mai 1899 enthaltenen Artikels: „Die einsichtslose Regierung“ in seiner Gänze das Vergehen nach §. 300 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme wird gemäß §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Deutsches Bezirks-Blatt“ vom 1 Mai 1899 enthaltenen Artikel: 1. mit der Ueberschrift: „Zur Uebertrittsbewegung“ in der Stelle von „Seit jener Zeit“ bis einschließlich „Los von Rom“; 2. mit der Ueberschrift: „Völkisches Erwachen“ in der Stelle von „deren Herbeiführung“ bis einschließlich „zu sein scheint“; 3. mit der Ueberschrift: „Der Jesuit im Frack“ in der Stelle „und dem heute“ bis einschließlich „Regierungshandlungen beigelegt hat“ das Verbrechen nach §. 122 b. St. G., ad 2. und 3. das Vergehen nach 300 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft gemäß §. 489 St. P. O. verfügte Beschlagnahme bestätigt und gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der im Verlage von Heinrich Dietz in Leipzig erschienenen, von Gustaw Knoth in Leipzig gedruckten Flugschrift mit der Aufschrift: „Die Presse“ und mit der Unterschrift: „Heinrich Dietz“ in der Stelle von „Das Papstthum“ bis „hohe Stufe“ das Verbrechen nach §. 122 d. St. G., und das Vergehen nach §. 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der im Verlage von Joh. Sernan, Weimar erschienenen nichtperiodischen Druckschrift: „Der deutschen Ostmark Freiheitslied, Los von Rom“ enthaltenen Gedichtes: „Los von Rom“. Von P. Bräunlich, das Verbrechen nach §. 122 b St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, sowie gemäß §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der vorfindlichen Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Mai 1899.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in Lieferungen erscheinenden Romanes: „Der Krone Dornen.“ Großer zeitgeschichtlicher Roman vo Gregor Samarow. Moderner Romanverlag (G. e. b. H.), Heilbronn am Neckar, in der Stelle auf Seite 78 und 79 von „Das sagst du“ bis „erkennen“, auf Seite 81 von „Ich kann“ bis „halten läßt“, auf Seite 86 bis 87 von „Verzeih'“ mein Geliebter“ bis „unbestraft ließe“ das Verbrechen nach §§. 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 9 Mai 1899.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Wiener Neustadt hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Mai 1899, Pr. 8/99, die Weiterverbreitung der Nummer 13 der Druckschrift: „Gleichheit“ vom 6 Mai 1899 wegen des Artikels: Pfäffische Niedertracht“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Salzburg hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Mai 1899, Pr 6/99, die Weiterverbreitung der Nummer 102 der Druckschrift: „Salzburger Chronik“ vom 4 Mai 1899 wegen des Artikels: Die Abfallslumperei“ nach §. 24 Pr. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Olmütz hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1899, Pr. XI. 15, die Weiterverbreitung der Nummer 16 der Zeitschrift: „Matice Delnicka“ vom 26 April 1899 wegen der Artikel: „Ten vzorny dnesni poradek“, „Vznik a upadek moci papezke“, „Cerna moralka“ und „Krestanska laska v klasterich“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Neutitschein hat mit dem Erkenntnisse vom 1 Mai 1899, Pr. 12, die Weiterverbreitung der in der Nacht zum 23 April 1899 an verschiedenen Häusern in Leipnik und Umgebung aufgeklebten Flugblätter: „Cesky ide“ und „Cesti rolnici“ wegen deren Inhaltes nach §. 303 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 26 April 1899, Pr. IV. 5/2, die Weiterverbreitung der Nummer 260 der Zeitschrift: „Patria“ vom 19 April 1899 wegen des Artikels: „Fuga lui Arkadie“ nach §. 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Zara hat mit dem Erkenntnisse vom 29 April 1899, Pr. 15, die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Srpski glas“ vom 27 April 1899 wegen des Feuilletons: „Iz Bosne i Hercegovine“ und des Artikels: „Slicice iz zivota“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. I. 40/99 1 (3945 2—3)

Przeciw Stanisławowi Chmura, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryannę Baran pozew o uznanie własności gruntu.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 26 czerwca 1899 godzina 10 rano.

Celem strzeżenia praw Stanisława Chmury, ustanawia się pana dr. Dawida Feia w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nisko, dnia 18 maja 1899.

Zl. 46.405/III (3900 3—3)

Kundmachung.

Von nun an können Postpakete über 5 bis 10 Kgr. auf dem Wege über die Schweiz nach dem continentalen Frankreich (nicht nach Algier und Corsica) gesendet werden.

Hinsichtlich der Versendungsbedingungen gelten die gleichen Bestimmungen wie für gewöhnliche Pakete.

Von der k. k. Post und Telegrafen Direction für Galizien.

Lemberg, 15 Mai 1899.

Obwieszczenie.

Do Francyi kontynentalnej (zatem nie do Algieru, Korsyki etc.) wolno odtąd wysyłać przez Szwajcaryą pakiety pocztowe ponad 5 aż do 10 klgr. wagi.

Warunki przesyłania są te same jak przy zwyczajnych pakietach pocztowych.

Оголошенє.

До Франциї континентальної (проте не до Альґеру, Корсики і т. д.) вільно від тепер висилати через Швайцарию пакети почтові понад 5 аж до 10 клґ. ваги.

Условя пересилки суть ті самі що при звичайних пакетах почтових.

L. cz. C. I 33/99 1 (3922)

Przeciw Andrzejowi Frankiewiczowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Kolbuszowy przez Tomasza i Maryę małż. Przywarów z Kolbuszowy dolnej pozew o zeznanie na rzecz powodów dokumentu zezwalającego na zaintabulowanie powodów za właścicieli realności whl. 78 gm. Kolbuszowa dolna, dotąd na rzecz pozwanego wpisanej.

Na podstawie pozwu pod dniem 13 maja 1899 wniesionego został termin do ustnej rozprawy wyznaczonym na dzień 9 czerwca 1899 o godz. 9 rano w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Andrzeja Frankiewicza, ustanawia się p. adw. dr. Seeligera w Kolbuszowy kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Andrzeja Frankiewicza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kolbuszowa, dnia 13 maja 1899.

Do L. 336/1899 pr. R. S. K. (3806 3—3)

Wykaz

kwot przypadających na pojedyncze okręgi szkolne na bezpłatne książki szkolne w języku ruskim dla ubogich uczniów szkół ludowych za rok szkolny 1899/1900, w stosunku do ilości dzieci do szkoły rzeczywiście w roku szkolnym 1898/9 uczęszczających.

L. porządkowa	C. k. Rada szkolna okręgowa w	Ilość dzieci do szkoły rzeczywiście uczęszczających	Kwota przypadająca na ruskie bezpłatne książki dla ubogich uczniów zlr.	ct.
1	Bohorodczanach . .	3110	77	85
2	Borszczowie . . .	10344	258	93
3	Bóbrce	13641	341	47
4	Brodach	11319	283	34
5	Brzeżanach . . .	11577	289	79
6	Brzozowie . . .	166[illegible]	41	55
7	Buczaczu	8660	216	77
8	Cieszanowie . . .	7075	177	10
9	Czortkowie . . .	684[illegible]	171	22
10	Dobromilu . . .	7707	192	9[illegible]
11	Dolinie	9297	232	72
12	Drohobyczu . . .	8809	220	50
13	Gorlicach	187[illegible]	46	94
14	Gródku	5256	131	57
15	Grybowie	661	16	55
16	Horodence	4924	123	26
17	Husiatynie . . .	9986	249	97
18	Jarosławiu . . .	12698	317	86
19	Jaśle	340	8	51
20	Jaworowie . . .	6398	160	16
21	Kałuszu	8703	217	86
22	Kamionce strum. .	13076	327	32
23	Kołomyi	7961	199	28
24	Kosowie	5248	131	37
25	Krośnie	930	23	28
26	Lisku	5540	138	67
27	Lwowie miej. . . .	12984	325	1
28	„ zam. . . .	14278	357	41
29	Łańcucie . . .	260	6	51
30	Mościskach . . .	8487	212	44
31	Nadwórnie . . .	3807	95	30
32	Nowym Sączu . .	1009	25	25
33	Peczeniżynie . . .	1742	43	61
34	Podhajcach . . .	8159	204	23
35	Przemyślu . . .	15116	378	38
36	Przemyślanach . .	9664	241	91
37	Rawie	6712	168	1
38	Rohatynie . . .	13174	329	77
39	Rudkach	7742	193	79
40	Samborze	9082	227	34
41	Sanoku	9866	246	96
42	Skałacie	10485	262	46
43	Śniatynie	5402	135	23
44	Sokalu	12214	305	74
45	Stanisławowie . .	12518	313	35
46	Staremmieście . .	2526	63	23
47	Stryju	10372	259	63
48	Tarnopolu . . .	15068	377	18
49	Tłumaczu . . .	10042	251	37
50	Trembowli . . .	9978	249	77
51	Turce	1253	31	37
52	Zaleszczykach . .	5331	133	45
53	Zbarażu	6486	163	36
54	Złoczowie	14034	351	30
55	Żółkwi	8945	223	91
56	Żydaczowie . . .	7517	188	17
	Razem	437888	10961	20

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, 7 maja 1899.

L. cz. C. I. 91/99 1 (3954 3—3)

Przeciw Janowi Rucińskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Brzozowie przez Tadeusza Domaina i towarzyszy pozew o naruszenie w posiadaniu parceli l. k. 1135.

Na podstawie pozwu został wyznaczony termin do ustnej rozprawy na dzień 31 maja 1899 o godz. 10 przed południem w biurze Nr. 1.

Celem strzeżenia praw Jana Rucińskiego, ustanawia się pana dr. Eugeniusza Festenburga, adwokata krajowego w Brzozowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Rucińskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Brzozów, dnia 13 maja 1899.

L. cz. C. I. 64/99 (2) (3530 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Nadwórnie w sporze Katarzyny z Szałtowskich Okonowiczowej przeciw masie spadkowej Katarzyny Dratlef i tow. pto 200 zł. uchwałą z dnia 29 stycznia 1897 l. 617 ustanowił dla pozwanych nieobjętych mas spadkowych Katarzyny Dratlef, Ludwiki Dratlef i Antoniny Szatkowskiej, tudzież dla niewiadomych z miejsca pobytu Honoraty Szatkowskiej, Teofila Dratlef, Franciszka Dratlef, Antoniny Dratlef i Anny Doleżal adw. dr. Karola Bardacha w Nadwórnie kuratorem i temuż doręczył pozew.

Wzywa się przeto rzeczonych pozwanych, ażeby kuratorowi potrzebnych informacyj udzielili, lub innego pełnomocnika sądowi wskazali, gdyż inaczej złe skutki z zaniechania sami sobie przypiszą.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Nadwórna, dnia 28 kwietnia 1899.

G. Zl T. 7/99 1 (3552 2—3)

Über Antrag der Firma S. Jolesch & Sohn in Wiese wird das Verfahren behufs Amortisirung des dieser Firma in Verlust gerathenen Looses der Stadt Stanislau Nr. 15.828 über 20 fl. eingeleitet und hiemit jeder Besitzer aufgefordert innerhalb eines Jahres, 6 Wochen und 3 Tagen sein Recht hiezu geltend zu machen und sich anzumelden als sonst über Antrag dieser Firma nach Verlauf der Edictalfrist dieses Loos für amortisirt erklärt werden wird.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Stanislau, am 28 April 1899.

L. 10023/97 (3642 2—3)

Zawiadamia się niewiadomych z życia i miejsca pobytu Nechę, Breindlę, Rafaela Engelbergów, Reislę Manes, Leizora i Szyję Engelbergów, że w sprawie spadkowej po Pinkasie Engelbergu kuratorem dla tychże ustanowiony został Chaskel Spatz z Leżajska i wzywa się tychże, aby w przeciągu roku zgłosili się w sądzie i oświadczenie do spadku powyższego wnieśli, w przeciwnym razie spadek ten będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającemi się i kuratorem niewiadomych.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Leżajsk, 22 maja 1898.

L. cz. Cw. 2233/98 7 (3580 2—3)

Jossl'owi Hager szewcowi w Kossowie przy końcu zamieszkałemu w sprawie wekslowej Leizora Hasenfratza przeciw niemu toczącej się przed c. k. sądem obwodowym w Kołomyi o 310 zł 25 ct. w. a. ma być doręczony nakaz zapłaty z dnia 29 września 1898 liczba czynności Cw. 2233/98 1.

Ponieważ niewiadomo gdzie Jossel Hager przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia tegoż praw, kuratora w osobie pana adw. dr. Staubera w Kołomyi.

Tenże kurator zastępywać go będzie tak długo w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Kołomyja, dnia 14 kwietnia 1899.

L. 50.941 (4004 1—3)

OBWIESZCZENIE.

Dnia 24 czerwca 1899 odbędzie się w kaplicy św. Zofii we Lwowie, przed południem po mszy św. losowanie posagów z fundacyj imienia:

I. Jana Antoniego Łukiewicza,
II. Karola Soboty,
III. Elżbiety Czarkowskiej,
IV. Wincentego Łodzi Ponińskiego,
V. Gwidona Milana,

A) Do losowania posagu z fundacyi Jana Antoniego Łukiewicza tudzież z fundacyi Karola Soboty i Elżbiety Czarkowskiej przypuszczane będą oprócz dziewcząt znajdujących się na wychowaniu w Zakładzie sierót SS. Miłosierdzia św. Kazimierza we Lwowie, także dziesięć innych dziewcząt, które przedstawione zostaną przez proboszcza parafii łać. św. Mikołaja we Lwowie.

Kompetentki winny w tym celu zgłosić się u przełożonej zakładu względnie w urzędzie parafialnym rzym. kat. św. Mikołaja najdalej do 20 czerwca 1899 i wykazać metryką urodzenia, metrykami śmierci rodziców tudzież legalnem świadectwem ubóstwa i moralności, że ukończyły 8 rok życia a 24 nie przekroczyły, że są ubogie sieroty zupełne po obojgu rodzicach i że urodziły się z rodziców ślubnych w Galicyi i że moralne życie prowadzą.

Wygrywająca posag z fundacyi Czarkowskiej obowiązana jest modlić się za spokój duszy fundatorki szczególnie w dniu jej śmierci 19 czerwca każdego roku.

B) Do losowania posagów z fundacyi Wincentego Łodzi Ponińskiego i Gwidona Milana przypuszczone będą oprócz wychowanek zakładu św. Kazimierza dziewczęta które udowodnią metryką i świadectwem ubóstwa i moralności, że 8 rok życia ukończyły, a 24 nieprzekroczyły, są religii katolickiej, z rodziców ślubnych w Galicyi urodzone i zamieszkałe, że są ubogie i rodziców ubogich i że moralnie się prowadzą.

Do ciągnienia losów przystąpią dziewczęta osobiście i po kolei według starszeństwa wieku.

Obdarzone posagiem z fundacyi Ponińskiego obowiązane są modlić się za spokój duszy fundatora i w rocznicę śmierci jego 24 marca każdego roku wysłuchać mszy św.

Podania udokumentowane o przypuszczenie do losowania wniesione być mają do protokołu podawczego c. k. Namiestnictwa najpóźniej do 15 czerwca 1899.

Obdarzone posagiem z jednej z tych fundacyj nie mogą po raz wtóry o posag z tej samej fundacyi ubiegać się.

Wygrane sumy posagowe, zostaną korzystnie ulokowane na rzecz wygrywających aż do czasu wyjścia ich za mąż, lub osiągnięcia fizycznej pełnoletności.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 22 maja 1899.

L. Prez. 7691 13 N. M/99 (4005 1—3)

C. k. Wyższy Sąd krajowy we Lwowie podaje do powszechnej wiadomości, że pan Jan Rudnicki reskryptem c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z dnia 3 marca 1899 l. 5014 notaryuszem w Łące zamianowany, złożywszy dnia 23 maja 1899 przysięgę służbową, urzędowanie swe rozpocząć może.

Lwów, dnia 23 maja 1899.

L cz. Ob. 957/98 (2) (3644 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Szczercu wśpórze drobiazgowym Moritza Tune przeciw Danielowi Specht o zapłacenie 21 zł z pn. mianuje p. Karola Ilgnera c. k. notaryusza w Szczercu kuratorem niewiadomego z pobytu pozwanego, który ma go tak długo zastępywać dopóki Daniel Specht do sądu się nie zgłosi lub innego zastępcy nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Szczerzec, 29 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 145/99 IX. 11/89 (3629)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza następujące dwa wpisy w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych przy firmie „Arcyksiążęca fabryka kleju, spodium, mąki kościanej i kwasu siarczanego w Sporyszu ad Żywiec" a mianowicie:

1. że Jego Cesarska i Królewska Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Stefan na mocy przedłożonego potwierdzenia urzędowego stał się właścicielem względnie nabywcą firmy „Arcyksiążęca fabryka kleju spodium, mąki kościanej i kwasu siarczanego w Sporyszu ad Żywiec";

2. że Jego Cesarska i Król. Wysokość Najdostojniejszy Arcyksiążę Karol Stefan udzielił prokurę p. Mauryцemu Kozesnikowi radcy lasowemu w Żywcu, który firmę pod wyciskiem stampilii „P. P. Erzherzogliche Leim-Spodium-Knochen-mehl und Schwefelsäure-Fabrik Moritz Kozesnik" lub „M. Kozesnik" podpisywać będzie.

Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. A. 198/98 3 (3605 1—3)

Na dniu 22 stycznia 1898 zmarł w Szeszerowicach Szymon Starzecki z pozostawieniem kodycylu. Ponieważ syn spadkodawcy Michał Starzecki nie jest sądowi z miejsca pobytu znany, przeto wzywa się go, aby w ciągu roku od daty niniejszego edyktu w tutejszym sądzie się zgłosił, oświadczenie się do spadku złożył, gdyż w przeciwnym razie pertraktacya spadkowa ze zgłaszającymi się spadkobiercami i z ustanowionym dlań kuratorem Józefem Starzeckim przeprowadzoną zostanie.

Sądowa Wisznia, 11 czerwca 1898.

L. cz. Cw. III. 664/99 (3) (3619)

Przeciw Józefowi Pituli i Józefowi Madejowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu krajowego jako handlowego w Krakowie przez stowarzyszenie pożyczkowe oszczędności „Wzajemna pomoc" w Podgórzu pozew.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty z dnia 12 marca 1899 Cw. III. 664/99 (1).

Celem strzeżenia praw Józefa Pituły i Józefa Madeja ustanawia się Pana adwok. dr. Gluzińskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.

Kraków, dnia 29 kwietnia 1899.

L. 16437/95 (3624 1—3)

C k. Sąd obwodowy w Kołomyi w sprawie wekslowej Towarzystwa zaliczkowego i oszczędności w Gwoździcu przeciw Łesiowi Jemczukowi pto 155 zł. a. w. ustanowił kuratorem dla pozwanego z miejsca pobytu niewiadomego adw. dr. Allerhanda i doręczył mu nakaz zapłaty z dnia dzisiejszego dla pozwanego przeznaczony.

Kołomyja, 3 października 1895.

L. cz. firm. 138/99 IX. 13/97 9/II. (3626)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru handlowego firm pojedynczych firmy „D. Reicher handel towarów mieszanych w Białej" której właściciel tegoż handlu Dawid Reicher używać będzie.

Zarazem zarządza wpisanie przy powyższej firmie umowy ślubnej z 30 marca 1899 dotyczącej potwierdzenia odbioru posagu 3000 zł., jakoteż urządzenia domowego i mebli wartości 1000 zł., przez Dawida Reicha na rzecz jego małżonki Róży Reicher urodzonej Ebel.

Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. IV. 3096/96 7/II. i 8/II. (3623 1—3)

W sprawie egzekucyjnej firmy Józefa Zweiga Synowie przeciw Nussanowi Grünowi i innym dłużnikom pto 600 zł. w. a. z pn. gdy egzekwentce nie jest wiadome miejsce zamieszkania egzekutów a sądowi także niewiadomo, żeby egzekuci w kraju przebywali ustanawia się dla nieobecnych egzekutów Abrahama i Nussana Grünów na ich koszt i niebezpieczeństwo, kuratora w osobie adw. dr. Badera w Krakowie, temuż doręcza się tus. uchwały z dnia 24 września 1898 L. cz. IV. 3096/96 3/II. dla Abrahama i Nissana Grünów przeznaczone i poleca się egzekutom aby albo ustanowionemu dla nich kuratorowi udzielili ze swej strony dowodów, albo też innego pełnomocnika sądowi przedstawili.

C k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział II.

Kraków, dnia 18 marca 1899.

L. cz. firm. 107/99 IX. 261/882 4/II. (3628)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie z rejestru firm spółkowych firmy „J. Israelis Söhne" pod którą Zygmunt i Juliusz Israeli jako spółka prowadzili w Andrychowie handel przędzą bawełnianą oraz drelichami zaś młynarstwo w Wadowicach, a to z powodu śmierci spólnika Zygmunta Israeliego.

Zarazem wpisuje się tę samą firmę do rejestru firm pojedynczych, pod którą rzeczony przemysł będzie prowadził Juliusz Israeli przemysłowiec w Andrychowie.

Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. firmy 143/99 IX. 67/882 10/II. (3627)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych wniesienie wykreślenia z rejestru firmy „M. Elsner" której Maurycy Elsner używał jako handlarz zboża w Białej, dalej zarządza się także wykreślenie prokury udzielonej Danielowi Elsnerowi.

Powodem wykreślenia jest, iż się Maurycy Elsner do Bielska przesiedlił i w c. k. sądzie obwodowym w Cieszynie miał podać o zaprotokołowanie firmy jako pośrednik w handlu zbożem.

Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. dz hip. 464/99 (1) (3646 1—3)

Hipolitowi Mołczanowskiemu i Leopoldowi Mołczanowskiemu w tabularnej sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Zbarażu przez Rozalię Mołczanowską przeciw tymże o wpis prawa własności realności whl. 779 w Zbarażu ma być doręczoną uchwała z dnia 7 kwietnia 1899 l. cz. dz. hip. 464/99 (1), którą dozwolono wpis ten na rzecz Rozalii Mołczanowskiej.

Ponieważ niewiedomo, gdzie Hipolit Mołczanowski i Leopold Mołczanowski przebywają ustanawia się im w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie Pana adw. dr. Józefa Kossera.

Tenże kurator zastępywać będzie Hipolita i Leopolda Mołczanowskich w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Zbaraż, dnia 7 kwietnia 1899.

L. cz. Firm. 134/99 (IX. 22/92) 56 II. (3630)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wykreślenie z rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy: „Walcownia cynku w Oświęcimiu" z powodu, iż firma ta przeszła na nowo założe „akcyjne towarzystwo austryacko-węgierskich walcowni cynku w Przivozie".

Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. Firm 101/99 (I. 15/98) 2 (3631)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru firm pojedynczych firmy: „Aleksander Włoczkowski", której tenże, obecnie w Krakowie przy ulicy Brackiej zamieszkały, używał będzie prowadząc cukiernictwo, restauracyę, podawanie chłodników i kawy w Zakładzie kąpielowym w Rabce.

Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. III 713/87 7 (4015)
Michałowi Budownik w Folwarkach wielkich, w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw niemu o 200 rubli ross. z pn., ma być doręczoną uchwała z dnia 21 kwietnia 1899 l. cz III 713/87 7, którą wyznaczono audyencyę do rozdziału ceny kupna na dzień 31 maja 1899 godz. 9 rano.
Ponieważ niewiadomo, gdzie Michał Budownik przebywa, ustanawia się, w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie p dr. Byka, adw. w Brodach.
Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Michała Budownik w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Brody, dnia 13 maja 1899.

L. cz. C. I. 44/99 1 (4000)
Przeciw Ewie z Sądajów Gniewkowej i niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Krzysztofowi Sądaj wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Maryannę Sądej pozew o zniesienie wspólności parcel gruntowych, w skład realności whl. 66 w Zielonce wchodzących.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 30 czerwca 1899 o godz. 10 rano biuro Nr 1.
Celem strzeżenia praw Krzysztofa Sądaj, ustanawia się Feliksa Pikora w Zielonce kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie współpozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Sokołów, dnia 6 maja 1899.

L. cz. firm. 231 pojed. III 25 (3621)
C. k. Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmę Eugeniusz Smidowicz w Krakowie, której używać będzie Eugeniusz Smidowicz, jako właściciel handlu norymbergsko-galanteryjnego w Krakowie, podpisując takową w następujący sposób: „E. Smidowicz".
C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddział III.
Kraków, 21 kwietnia 1899

L. cz. Cw. 676/99 1 (3656)
Przeciw Chaimowi Wahl ze Stanisławowa, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Stanisławowie przez Simona Nussbaum przez adw. dr. Mellera w Stanisławowie zastąpionego, pozew o wydanie wekslowego nakazu zabezpieczenia sumy 450 zł. zł. z p. n. l. cz. Cw. 676/99 1.
Na podstawie pozwu tego wydanym został dnia 31 marca 1899 przeciw Chaimowi Wahl nakaz zabezpieczenia sumy 450 zł.
Celem strzeżenia praw pozwanego Chaima Wahla, ustanawia się p. adw. dr. Sokala w Stanisławowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Chaima Wahla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział II
Stanisławów, dnia 31 marca 1899.

L. cz. VI. 201/96 1/III. (3603 1—3)
Piotrowi Bączkowi w sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Pilznie o wpis prawa własności do części realności lwh. 124 ks. gr. gm. Dulczówka ma być doręczoną uchwała z dnia 10 lipca 1896 l. 5684 którą dozwolono powyższego wpisu na rzecz Jana Uryarza.
Ponieważ niewiadomo gdzie Piotr Bączak przebywa, ustanawia się w celu strzeżenia jego praw, kuratora w osobie pana Jędrzeja Rynkaro z Dulczówki.
Tenże kurator zastępować będzie Piotra Bączka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Pilzno, dnia 14 lutego 1899.

L. cz. C. III. 51/99 (3) (3996 1—3)
Przeciw Józefowi Winiarzowi, synowi Mateusza, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Agnieszkę z Winiarzów Mrozową z Tuszowa pozew o zniesienie spólności posiadłości lwh. 325 ks. gr. gm. Tuszów.
Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 16 czerwca 1899 do tego sądu biuro Nr. 3, godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Józefa Winiarza, ustanawia się p. Marcina Michno w Tuszowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Winiarza w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 17 maja 1899.

L. cz. Firm. 106/99 (I. 3/99) 2 (3632)
C. k. Sąd obwodowy w Wadowicach zarządza wpisanie do rejestru dla firm pojedyńczych firmy: „Józef Nowak", której tenże używał będzie jako aptekarz w Zatorze.
Wadowice, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. III 111/96 (1) (3680 1—3)
Tarnobrzeski Sąd powiatowy zawiadamia przybywającego w Królestwie polskiem Jana Deca, iż w sprawie egzekucyjnej Mojżesza Korna przeciw Janowi Decowi pto 30 zł. ustanowiono dla niego kuratora w osobie Pawła Chudego, celem doręczenia mu rezolucyi hipotecznej z dnia 20 kwietnia 1896 L. 3721.
Tarnobrzeg, 10 maja 1899.

L. cz. C. XV. 394/99 (2) (4007)
Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Juliusowi Adamcvich wniósł Julius Neuwelt we Lwowie pozew o 451 zł. 36 ct.
Na podstawie pozwu z 17 maja 1899 C. XV. 394/99 (2) wyznacza się pierwszą audyencyę na 6 czerwca 1899 o godz. 8 przed poł. Sala IV.
Dla strzeżenia praw jego ustanawia się kuratorem p. adw. dr. Ilewicza we Lwowie.
Tenże kurator będzie tak długo zastępować na koszt i niebezpieczeństwo Juliusa Adamovich, dopóki tenże się nie zgłosi.
C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XV.
Lwów, dnia 17 maja 1899.

L. cz. Cw. 270/99 1 (3702)
Przeciw Lei Einleger i Mosesowi Einleger, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego jako handlowego w Brzeżanach przez Sarę Freidmann dnia 3 maja 1899 do l. cz Cw. 270/99 1 pozew o zapłatę kwoty wekslowej 265 zł. a. w.
Na podstawie pozwu wydano dnia 3 maja 1899 do l. cz. Cw. 270/99 1 nakaz zapłaty sumy wekslowej 625 zł. a. w.
Celem strzeżenia praw Lei Einleger i Mosesa Einleger, ustanawia się p. dr. M. Schenkera, adwokata krajowego w Brzeżanach kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie powyższych pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy Oddział II.
Brzeżany, dnia 3 maja 1899.

L. cz. Cw 453/99 1 (3708)
Przeciw Janowi Farbotnikowi przebywającemu ostatnią razą w Chyrowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Borucha Zeilera pozew o 40 zł.
Na podstawie pozwu tego z 11 maja 1899 wydano dziś wekslowy nakaz zapłaty przeciw Janowi Farbotnikowi na zapłacenie powodowi w trzech dniach sumy 40 zł. a w. z pn.
Celem strzeżenia praw Jana Farbotnika, ustanawia się p. adw. dr. Goldberga w Samborze kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie Jana Farbatnika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C k Sąd obwodowy, Oddział II.
Sambor, dnia 11 maja 1899.

L. cz. E. 769/98 2 (3757 1—3)
Przeciw Karolowi Ślipko, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesione zostało do c. k. sądu powiatowego w Rohatynie przez komercyjno kredytowy Zakład w Rohatynie podanie egzekucyjne pto 182 zł. 60 ct.
Na podstawie podania tego dozwolono egzekucyę przez wpis przymusowego prawa zastawu na realności dłużniczej.
Celem strzeżenia praw Karola Ślipki, ustanawia się p. dr. Mogilnickiego adw. w Rohatynie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Rohatyn, dnia 25 lutego 1899.

Doniesienia prywatne.

„FLIRT“ „KRAJ“

Najlepsze tutki i bibułki w książeczkach
z papieru sassowskiego wyrobu
S. W. Niemojowskiego
we Lwowie.
Wszędzie do nabycia. 254

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem 1½ centa, tłustym petitem dwa centy.

Młoda osoba poszukuje miejsca do szycia w domu prywatnym. — **Starsza osoba** poszukuje miejsca jako bona lub zarządczyni domu. Wiadomość w Administracyi Gazety Lwowskiej.

Dyetaryusz
601

obznajomiony dobrze z manipulacyą sądową, urzędu podatkowego, a także manipulacyą notaryalną, władający językiem: polskim, ruskim i niemieckim, w słowie i piśmie, posiadający bardzo chlubne świadectwa, poszukuje posady. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje p. Adalbert Protasiewicz, Solka, Bukowina.

Były urzędnik autonomiczny, złożony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną chorobą, pozostający wraz z rodziną w okropnej nędzy, prosi o wsparcie. — Łaskawe datki dla tegoż przyjmuje Administracya Gazety Lwowskiej.

Wózek na resorach do nabycia, ul. Kopernika 18.

SKŁAD 243
Płócien Korczyńskich
we Lwowie, Halicka 16
poleca
kołdry i materace własnego wyrobu po cenach fabrycznych.

U Troczyńskiego
w pasażu Hausmana, Lwów,
funt herbatników 60 ct., pomadek 60 ct., karmelków 40 ct., czekoladek 1 zł.
Wyrób własny. 575

Dywany perskie i portyery
prawdziwe (starożytne) sprzedaje, kupuje i wypożycza, jakoteż przyjmuje do przechowania
Skład dywanów „AU LOUVRE“
Lwów, ul. Sykstuska l. 6.
Ulgi w spłatach wedle umowy.
Na żądanie wysyłamy nasze bogato ilustrowane cenniki darmo i opłatnie. 835

Realność przy ul. Długosza l. 31 jest z wolnej ręki do sprzedania.

Nowości w **parasolkach**, kapeluszach, bluzach, rękawiczkach, welonach, koronkach i wstążkach
po zadziwiająco niskich cenach.
„Maison de Nouveautes“ Madame Berta Fiedler, 835
Lwów, plac Kapitulny l. 3.

Dr. W. Kretowicz
ordynuje w Karlsbadzie,
mieszka Kaiserstrasse, Haus Warschau. 485

Nabywa się sztychy
stare, miniatury, bronzy i wszelkie antyki. Muzeum przemysłowe w Ratuszu.

Rośliny dywanowe
Alternanthera, Acherantus, Ageratum, Gnafalium, Iresine, Jedum, Coleus w najładniejszych odmianach. itp. Szparagi 1 klgr. 70 ct. oferuje Ogród w Lubyczy królewskiej, poczta i stacya kolei Lwów-Bełzec. 590

Masa woskowa
do zapuszczania podłóg
z fabryki
Fryderyka Schubutha
uznana została jako najlepsza.
Główny skład
Lwów, Rynek 45.

Zawiadomienie
dla c. k. Urzędników.
Ulgi w spłatach wedle umowy bez podwyższenia cen



udzielamy wszystkim c. k. urzędnikom państwowym i prywatnym, księżom adwokatom, lekarzom, właścicielom, jako też wszystkim na dobrem stanowisku będącym osobom w razie potrzeby zakupna towarów lnianych i płóciennych jako to: szyfonów, gradłów, bielizny na pościel i stołowej, prześcieradeł, gotowej bielizny, męskiej, damskiej i dziecinnej tudzież dywanów ściennych nad i przed łóżka, salonowych, do jadalń i innych pokoi, do cerkwi i przed ołtarze, dalej chodników, koców, kołder watowanych, der na konie, cerat, linoleum, kap na stoły i łóżka, makatów, gobelinów i wiele innych potrzebnych artykułów.

Przy zakupnie całych wypraw ślubnych udzielamy również ulg w spłatach.

Pisemnie lub ustnie należy się zgłosić do Magazynu **„AU LOUVRE“**, we Lwowie, ul. Sykstuska 6. (Pasaż Hausmana).

Na żądanie wysyłamy na prowincyę cenniki gratis i franko. 835

L U B I E Ń
Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a 1½ od Szczerca oddalony.
1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewłoczne zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.**



Handel kawy i herbaty chińsko-rossyjskiej
EDMUNDA RIEDLA
we Lwowie, plac Maryacki 10

poleca 540
Herbatę
zbioru majowego

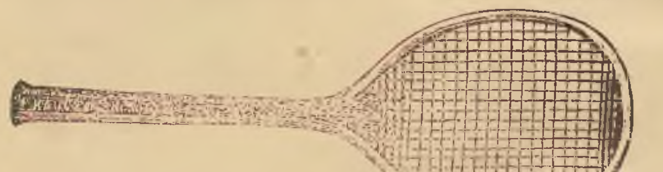
½ kilo	Congo	zł. 1.60
„	Souchong czarna	„ 2.—
„	zbiór majowy	„ 3.—
„	Kaysow czarna	„ 4.—
„	Melange de Lond.	„ 4.—
„	Wysiewki herbaciane . .	„ 1.30
„	Wysiewki herbaciane najlepsze	„ 1.60

poleca najlepsze gatunki
KAWY
o smaku czystym i aromatycznym, które rozsyła franko opłacone do każdej stacyi pocztowej, 4¾ kilogr. w woreczku:

Portorico	zł. 9.—	kl. —.90
Cuba grubo ziarnista	„ 9·50	„ —.96
Ceylon zielona . .	„ 10.—	„ 1.—
„ przednia . .	„ 10.40	„ 1.04
„ gruboziarnista	„ 10.75	„ 1.08
„ perłowa . .	„ 10.75	„ 1.08
Mocca arabska arom	„ 10.75	„ 1.08
Jawa złota	„ 10.75	„ 1.08

Opakowania nie liczy się. Zamówienia z prowincyi wysyła się odwrotną pocztą.

Z Nowego Jorku i Londynu otrzymał znakomite
Lawn-Tennisy



599

Magazyn firmy **KAUCZYŃSKI i OBERSKI**
ul. Karola Ludwika 7, Lwów, filia Halicka 6, i poleca **wyborne rakiety** tennisowe po zł. 4, 5, 6.75, 7.50 do zł. 15. Cenniki na żądanie franco.

ROWERY „REGENT“
najlepszej jakości,
MASZYNY DO SZYCIA
różnych systemów,
części składowe do tychże,
poleca po cenach fabrycznych
S. WAGNER
mechanik,
Lwów, ul. Wałowa l. 31 (róg Podwale).
Warsztat reperacyjny tak maszyn do szycia jak i rowerów.



Zalecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie
Woda Selterska
wyrobu naszego zakładu fabrycznego wód mineralnych sztucznych, **będącego pod kontrolą Komisyi przemysł. Towarzystwa lekarskiego**, używaną bywa w katarach płuc i oskrzeli, w ogóle przeciw kaszlowi z dobrym skutkiem.
Cena flaszki w Krakowie 16 ct.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. 519
Skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego.
K. Rząca i Chmurski w Krakowie.

BASEN
(Pływalnia)
z odpływającą ciągle wodą, stosownie ogrzaną
otwarty został
we wtorek dnia 23 maja
w Zakładzie kąpielowym św. Anny
przy ul. Akademickiej l. 10.

Dla panów basen otwarty codziennie o godz. 6 do 9 rano i od godz. 12 w południe do godziny 9 wieczorem.

W niedziele i święta od godz. 6 rano do 8 wieczorem.

Dla pań tylko w dnie powszednie od godz. 9 rano do godz. pół do 12 w południe. Kąpiel w basenie wraz z bielizną kosztuje **25 ct.**, abonament na 10 kąpieli z bielizną **2 zł.**

Nauki pływania udziela nauczyciel egzaminowany. Lekcya pływania kosztuje 50 ct. (oprócz biletu do basenu), zaś 10 lekcyj w abonamencie z wolnym wstępem do basenu **6 zł.**

Nauka pływania dla panów odbywa się codziennie od godz. 6 do 9 rano, dla pań od godz. 9 do pół do 12 w południe.

Nowo założony
Zakład fotograficzny
Jana Batiuka
we Lwowie, ul. Zielona l. 2 i róg Zyblikiewicza l. 1,
zaopatrzony w najnowsze aparaty błyskawiczne, wykonuje zdjęcia tak w miejscu jak i na prowincyi po zdumiewająco tanich cenach.
Nowość: Fotografie „Mignon“.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12, dom Schellenbergowej. Telefon nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber.) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.